

Anna Ratecka
Uniwersytet Jagielloński

Menadżerki uznania. Kształtowanie się dyskursu pracy seksualnej w Polsce 1995–2016

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.14.1.03>

Abstrakt Tekst dotyczy kształtowania się dyskursu pracy seksualnej w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem roli Fundacji La Strada. W moim tekście wprowadzę pojęcie menadżerek uznania, a więc przedstawicieli społecznych występujących w imieniu kobiet świadczących usługi seksualne. Szczególną uwagę skupię na działaniu Fundacji La Strada, pierwszej i wiodącej w Polsce inicjatywie kobiecej podejmującej tematykę prostytucji i handlu ludźmi. Przedstawicielki Fundacji La Strada pełnią rolę menadżerek uznania kobiet świadczących usługi seksualne w Polsce, kształtując dyskurs pracy seksualnej, sposób postrzegania pracownic seksualnych oraz sugerowania rozwiązań politycznych w tym obszarze. Fundacja La Strada i jej przedstawicielki, jako certyfikowane menadżerki uznania, mają dominującą pozycję w Polsce, jeśli chodzi o formułowanie uznania kobiet świadczących usługi seksualne, w szczególności poprzez jej wpływ na dyskurs feministyczny w Polsce.

Słowa kluczowe praca seksualna, menadżerki uznania, uznanie, feminizm

Anna Ratecka, socjolożka, ukończyła Międzywydziałowe Indywidualne Studia Humanistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, aktywistka miejska, animatorka kultury. W pracy naukowej zajmuje się przede wszystkim problematyką pracy seksualnej, teorią i praktyką feministyczną oraz równością płci i socjologią rodziny.

Adres kontaktowy:

Instytut Socjologii
Uniwersytet Jagielloński
ul. Grodzka 52, 31-044 Kraków
e-mail: anna.ratecka@uj.edu.pl

Moje badania nad sytuacją kobiet świadczących usługi seksualne w Polsce zaczynałam w 2009 roku. Lektura książek i artykułów naukowych, głównie angielskojęzycznych, kierowała moją uwagę w stronę feminizmu, w ramach którego kwestie praw kobiet świadczących usługi seksualne były dyskutowane już od lat 70. XX wieku. To w kontekście ruchu feminitycznego podnoszone były pierwsze postulaty dotyczące upodmiotowienia kobiet świadczących usługi seksualne. Badając polski feminizm pod kątem dyskusji dotyczących świadczenia usług seksualnych, zauważyłam, że

na przestrzeni ostatnich 25 lat w debatach czy publikacjach feministycznych brak było reprezentacji kobiet świadczących usługi seksualne, a jako osoby o najlepszej znajomości tematu wypowiadały się przedstawicielki „La Strady – Fundacji przeciwko Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu” (dalej: FLS). Obserwacja ta stała się dla mnie intrygująca. Z jednej strony temat wzbudzający niezwykle emocje w zachodnim feminizmie był nieomal zupełnie nieobecny w polskiej debacie. Z drugiej strony jedynym aktorkom społecznym podejmującym to zagadnienie była organizacja zajmująca się przede wszystkim handlem ludźmi. Postanowiłam więc przyjąć się bliżej polskiej debacie dotyczącej pracy seksualnej, w szczególności miejscu Fundacji La Strada i jej relacjom z ruchem feministycznym w Polsce. Powstanie tego tekstu nie byłoby możliwe, gdyby nie badania w FLS, które umożliwiły mi liderki Fundacji. Obserwacja przeprowadzona w Fundacji w 2010 roku przerodziła się w wieloletnią współpracę, podczas której od wewnątrz obserwowałam działanie FLS, a także jego krajowy i międzynarodowy kontekst. Chciałam tutaj podziękować Irenie Dawid-Olczyk i Joannie Garnier za okazane zaufanie i pomoc w moich badaniach. Relacja ta ma kluczowe znaczenie dla moich badań.

Jako feministka i socjolożka, zgłębiając temat praw kobiet świadczących usługi seksualne, wokół którego stanowiska są niezwykle spolaryzowane (Outshoorn 2004a), za konieczne uważam określenie własnej pozycji. Moje badania, praca w organizacjach pozarządowych oraz kontakty z osobami świadczącymi usługi seksualne podczas pracy streetworkerskiej skłoniły mnie do przyjęcia perspektywy uznającej świadczenie usług seksualnych za

formę pracy. Taka perspektywa jest szeroko podzielana przez czołowe socjolożki i socjologów zajmujących się tym tematem (Doezema, Kempadoo 1998; Davidson O’Connell 2003; Agustin 2005; Bernstein 2007; Sanders, O’Neill, Pitcher 2009; Weitzer 2009; Ditmore, Levy, Willman 2010; Hardy, Kingston i Sanders 2010; Brents i in. 2012; Campbell, O’Neill 2013; Lerum, Brents 2016; Wylie 2016). Jednocześnie jako badaczka problematyzuję różne sposoby patrzenia na pracę seksualną, w szczególności w ruchu feministycznym, zadając pytanie o to, jak świadczenie usług seksualnych jest widziane przez różne uczestniczki tego ruchu. Koncepcją, która pozwala uchwycić różne sposoby problematyzowania praw osób i grup marginalizowanych, w szczególności kobiet świadczących usługi seksualne, jest *uznanie*, termin wypracowany na gruncie teorii krytycznej (Fraser, Honneth 2005). Według Nancy Fraser relacja uznania konstytuowana jest przez relację wzajemnego szacunku, w ramach których osoby stają się „indywidualnymi podmiotami, tylko uznając inny podmiot i będąc przezeń uznawanym” (Fraser 2005: 29). Fraser definiuje uznanie jako możliwość równorzędnego udziału w życiu społecznym, brak uznania zaś jako „zinstytucjonalizowaną relację podporządkowania i pogwałcenia sprawiedliwości” (2005: 44)¹. Warunkiem tak zdefiniowanego uznania jest równość uczestnictwa (ang. *participatory parity*) – czyli możliwość uczestnictwa przez

¹ Debata na temat definicji uznania, jego wymiarów i interpretacji jest niezwykle bogata. Poczynając w alternatywnych definicjach uznania (Taylor 1994) od dyskusji Nancy Fraser i Axela Honnetha „Dystrybucja czy uznanie? Debata polityczno-filozoficzna” (2005), po redefinicje uznania przez tychże autorów (Honneth 2004; Fraser 2007) czy też krytyki tego pojęcia (Kompridis 2007; McNay 2008). Dla polskiej recepcji uznania kluczowa jest książka Moniki Bobako *Demonstracja wobec różnicy. Multikulturalizm i feminizm w perspektywie polityki uznania* (2010).

wszystkich członków społeczeństwa w interakcjach społecznych na równi z innymi (Fraser 2005: 50).

Formą braku uznana jest także odmówienie przedstawicielom grup marginalizowanych prawa do (samo)reprezentacji (Dahl 2004). W imieniu tych grup wypowiadają się inne podmioty, które przypisują sobie rolę rzeczników/rzeczniczek (Hahn, Holzscheiter 2013). W przypadku pracownic seksualnych są to zazwyczaj organizacje kobiece i feministyczne, które definiują sposób uznania kobiet świadczących usługi seksualne, określając pożądane dla nich rozwiązania prawne i sposób traktowania pracy seksualnej (Shrage 1994; O'Neill 2001). Podmioty, które podejmują się formułowania uznania, określam mianem menadżerek² uznania. Menadżerki uznania definiuję jako przedstawicielki społeczne podejmujące działania na rzecz marginalizowanych grup społecznych (w tym przypadku na rzecz kobiet świadczących usługi seksualne), jednocześnie jednak niebędące członkiniami tych grup. Działania rozumiem tu szeroko, od oferowania konkretnych usług po prezentowanie opinii dotyczących tej grupy oraz formułowanie konkretnych postulatów, które mają wpłynąć na ich sytuację. Identyfikując FLS jako menadżerki uznania kobiet świadczących usługi seksualne w Polsce, przeanalizuję podejmowane przez przedstawicielki FLS dyskursywne działania w obszarze pracy seksualnej, a więc przede wszystkim wytwarzanie tożsamości kobiet świadczących usługi seksualne oraz sposób definiowania ich uznania.

² Pojęcie to odnosi się w tym samym stopniu do kobiet, jak i do mężczyzn, i pojęcia menadżerki/menadżerowie uznania stosuję zamienienie. Jednak biorąc pod uwagę fakt, że tekst dotyczy głównie kobiet-aktywistek, stąd użycie terminu w rodzaju żeńskim.

Artykuł ten bazuje na badaniach prowadzonych przeze mnie od roku 2009 dotyczących uznania kobiet świadczących usługi seksualne w Polsce³. Analizując dyskurs dotyczący pracy seksualnej, wykorzystuję przede wszystkim publiczne wypowiedzi przedstawiolek Fundacji La Strada prezentowane na łamach prasy, w debatach feministycznych oraz w dokumentacji Fundacji La Strada i sieci La Strada International⁴. Wszystkie te materiały dostępne są publicznie, na stronach internetowych lub w prasie. Dobór materiałów był celowy – były to wypowiedzi publiczne przedstawiolek Fundacji, które dotyczyły pracy seksualnej, oraz dostępne publicznie zapisy debat feministycznych dotyczących pracy seksualnej, w których brały udział przedstawicielki Fundacji. Materiał ten uzupełniony jest przeprowadzonymi przeze mnie w toku badań terenowych wywiadami i rozmowami z przedstawicielkami Fundacji oraz notatkami z obserwacji uczestniczącej podczas pracy w Fundacji, konferencji z udziałem przedstawiolek FLS, szkoleń i prelekcji.

³ Moje badania w latach 2009–2014 były realizowane w ramach grantu Volkswagen Stiftung, późniejsze badania realizuję w ramach badań do dysertacji realizowanej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od września 2017 roku badania realizowane są w ramach projektu NCN Preludium o numerze 2016/23/N/HS6/00799, pt.: „Mobilizacja społeczna na rzecz praw kobiet świadczących usługi seksualne w Polsce w kontekście transnarodowym”. Badania terenowe obejmują współpracę z kilkoma organizacjami działającymi na rzecz kobiet świadczących usługi seksualne, w tym z Fundacją La Strada. W ramach współpracy z FLS odbyłam szkolenie dla współpracowniczek fundacji, dwa staże w kwietniu, lipcu i sierpniu 2010, następnie współpracowałam z Fundacją na różnych polach – od pomocy ofiarom, poprzez udział w projekcie „Obywatelskiego monitoringu współpracy instytucji publicznych w aspekcie identyfikacji ofiar handlu ludźmi i respektowania ich praw”, po bycie reprezentatką społeczną w sądzie. Artykuł ten dotyczy zatem organizacji, z którą jestem blisko związana. Jednocześnie identyfikując się jako feministka i pozycjonując moje badania w nurcie krytycznym, jestem żywo zaangażowana w feministyczne debaty dotyczące prostytucji w Polsce. Włączam się w nie jako jedna z założycielek inicjatyw Sex Work Polska, podejmującej działania rzecznicze na rzecz praw pracowników seksualnych w Polsce.

⁴ Szczegółowy wykaz źródeł znajduje się w Załączniku 1.

Wytwarzanie uznania jako praktyka władzy

Niniejszy artykuł stanowić będzie „etnografię instytucjonalnego dyskursu” (Miller 1997 za Gubrium, Holstein 2009: 692), która będzie służyć do zbadania „sposobów, w jakich uczestnicy życia społecznego używają dyskursywnych zasobów, organizując swoje działania praktyczne, oraz jak uczestnicy działań są ograniczeni przez dostępne zasoby w danym otoczeniu” (Miller 1991: 280 za Gubrium, Holstein 2009: 692). Przyglądając się poglądom przedstawicielek FLS na pracę seksualną, wskażę zarówno „co konstruuje” *lastradowy* dyskurs o pracy seksualnej w Polsce, jak też „jak wygląda proces tworzenia [tego] dyskursu «technologia dyskursywna»” (Gubrium, Holstein 2009: 686), czyli jakie konkretnie działania pociąga za sobą takie a nie inne sformułowanie praw kobiet świadczących usługi seksualne.

Proces wytwarzania uznania wpisuje się w Foucaultowskie wytwarzanie wiedzy i dyskursywne praktyki, poprzez które konstruowane są tożsamości. Wytwarzanie uznania przez aktorki i aktorów społecznych w nieunikniony sposób wiąże się z procesami wiedzy/władzy, w szczególności w odniesieniu do grup marginalizowanych, w tym pracowników seksualnych (Dziuban, Ratecka 2013). Wiedza ta nie powstaje niezależnie od kontekstu, jest bowiem zawsze z konieczności uwikłana w kulturowe, polityczne, historyczne i obyczajowe uwarunkowania (Haraway 1998). W konsekwencji sposób definiowania uznania zależy od pozycji definiującego, osadzenia instytucjonalnego, zasobów, wiedzy i doświadczenia. Wytwarzając dyskursy dotyczące

pracy seksualnej i kobiet świadczących usługi seksualne, produkowane są kategorie osób, powstaje dyskursywna klasyfikacja jednostek (Hahn, Holzscheiter 2013: 501) – w tym przypadku „prostytutek”, „ofiar eksploatacji seksualnej” czy „pracownic seksualnych”. Dyskursy jako kulturowe systemy wiedzy/władzy są „praktycznymi postawami, punktami odniesienia i kierunkami działania przejawiającymi się w społecznych praktykach” (Holstein, Gubrium 2009: 686), które kształtują zarówno sposób mówienia i myślenia o pewnych kategoriach osób, ale także nadają kierunek działaniom. Specyficznie zdefiniowane uznanie kobiet świadczących usługi seksualne stanowi zatem sposób sprawowania władzy i demonstracji tej władzy przez różnych aktorów społecznych, którzy podejmują działania w imię praw kobiet świadczących usługi seksualne. Jak pokazują Kristina Hahn i Anna Holzscheiter, procesy te powodują liczne konflikty jeśli chodzi o reprezentację i wiedzę wytwarzaną przez podmioty roszczące sobie prawa do reprezentacji interesów grup dyskryminowanych, w tym kobiet świadczących usługi seksualne (Hahn, Holzscheiter 2013). Sposoby definiowania uznania wiążą się z „rywalizacjami wokół tożsamości z innymi” (Hobson 2005: 5). Spory, w ramach których wytwarzane są tożsamości, toczone są między podmiotami na różne sposoby podejmującymi walki o uznanie (Hobson 2005). W walkach o uznanie to, „kto reprezentuje kogo jest uwikłane w konflikty wokół autentyczności i tożsamości politycznych” (Hobson 2005: 6). Barbara Hobson wskazuje, że różne instytucje

nadają podmiotowość pewnym aktorom w zbiorowościach poprzez uznanie ich jako organy do reprezentacji grupy. Ci aktorzy potem stają się certyfikowanymi

rzecznikami dla grupy: zapraszani do pomocy w komisjach rządowych, udzielają wywiadów mediom, występują publicznie w kontekstach politycznych, są publikowani w prasie i czasopismach naukowych. Im bardziej zinstytucjonalizowane uznanie, tym większa moc przesłonięcia innych wyrazów braku uznania lub nieuznania i tym większe zarządzanie, które może być sprawowane. (Hobson 2005: 6)

To właśnie owi aktorzy – przedstawiciele społeczeństwa⁵ sami nie będąc pracownikami seksualnymi, stają się *menadżerami uznania*, czyli „certyfikowanymi rzeczownikami” dla tej grupy. Menadżerki uznania posiadają zasoby, które pozwalają im na obecność w przestrzeni publicznej, a tworzone przez nie dyskursy są wiedzą/władzą konstruującą podmioty, grupy marginalizowane, w imieniu których się wypowiadają. Menadżerowie uznania definiują uznanie i podejmują działania skierowane do danej grupy lub promujące jej interesy (które w tym kontekście definiowane są przez samych menadżerów). Powyższe działania można określić wspólnym terminem – zarządzania uznaniem, które obejmuje takie czynności jak wytwarzanie wiedzy (poprzez publikacje akademickie, teksty medialne, projekty rozwiązań prawnych, działania pomocowe, działania edukacyjne, upowszechnianie wiedzy na temat pracy seksualnej i jej warunków, działania w przestrzeni publicznej, działania artystyczne, publiczne dyskusje), zakreśla-

nie granic kategorii, definiowanie kto może lub powinien zostać uznany i na jakich warunkach.

Definiowanie uznania to z jednej strony, w ujęciu Fraser, interpretacja tego, jak zapewnić określonej kategorii osób równe uczestnictwo w życiu społecznym oraz jak zweryfikować wzory wartości kulturowej, aby włączyć do społeczeństwa członków grup dyskryminowanych. Definicje te wpływają na to, jakiego typu działania podejmują menadżerki uznania, na jakim poziomie podejmują te działania. Menadżerki uznania wykorzystują władzę dyskursywną oraz swoją uprzywilejowaną pozycję do przypisywania tożsamości tym, których reprezentują. Przyporządkowanie różnym podmiotom odpowiednich dla nich definicji uznania lub też odmówienie pewnym kategoriom osób uznania to kluczowe elementy zarządzania uznaniem – a mianowicie dystrybucji uznania. Menadżerowie uznania tworząc podmioty swojego działania, określając, jakie kategorie osób należą do grupy, o której prawa walczą, mogą odmówić prawa do występowania w imieniu marginalizowanej grupy pewnym przedstawicielom społecznym (Hahn, Holzscheiter 2013). To właśnie sposób definiowania uznania oraz jego dystrybucji jest jednym z głównych źródeł sporu w mobilizacji na rzecz kobiet świadczących usługi seksualne⁶ oraz miejscem ujawniania się władzy,

⁵ Przedstawiciele społecznych definiuję za Laurą Agustin jako „jednostki, które pracują w sektorze społecznym, obejmującym badania (również w akademii), teoretyzowanie, lobbowanie, tworzenie polityk i bezpośrednie wsparcie. Pracują dla rządu lub instytucji prywatnych; mogą to być wysoko postawieni biurokraci, pracownicy organizacji pozarządowych i wolontariusze, lekarze i przedstawiciele religii. W wiodących dyskursach są spozycjonowani jako normalni i dobroczyńni; ich zachowanie jest rzadko podawane w wątpliwość; ich głosy są słyszane w mediach, podczas wydarzeń publicznych i w dokumentach dotyczących polityk” (2007a: 520).

⁶ Sama tworząc wiedzę naukową na temat praw kobiet świadczących usługi seksualne, poniekąd stawiam się w pozycji menadżerki uznania. Dysponując zasobami instytucjonalnymi (afiliacja na uczelni wyższej), materialnymi (z grantu badawczego) czy też kapitałem kulturowym i społecznym, wypowiadam się publicznie w imieniu kobiet świadczących usługi seksualne. Moim celem nie jest jednak mówienie „w imieniu” kobiet świadczących usługi seksualne. Celem, jaki sobie stawiam, jest stworzenie warunków do debaty feministycznej i akademickiej uwzględniającej perspektywę wypracowaną przez same kobiety świadczące usługi seksualne, a więc pracy seksualnej, oraz ułatwienie mobilizacji pracownic seksualnych.

szczególnie obecnym w relacji między menadżerami uznania a osobami/grupami, do reprezentowania których roszczą sobie prawo.

W przypadku pracy seksualnej walki toczą się o uznanie kobiet świadczących usługi seksualne, a więc zapewnienie im uczestnictwa w życiu społecznym na równi z innymi. Aby to mogło się stać, konieczne jest, aby zinstytucjonalizowane wzory wartości kulturowej wyrażały szacunek dla kobiet, które świadczą usługi seksualne, a także aby wszystkie prawa przynależne innym obywatel(k)om przysługiwały w równym stopniu pracownikom seksualnym (w tym prawa pracownicze czy prawo do mobilności). Są to sformułowania bardzo ogólne, a ich szczegółowa treść pozostaje kwestią sporną; różni aktorzy społeczni zaangażowani w mobilizację na rzecz praw kobiet świadczących usługi seksualne w skrajnie różny sposób definiują to uznanie. Intensywne spory toczne są między przedstawicielami społecznymi działającymi na rzecz kobiet świadczących usługi seksualne o szereg kwestii: jakie powinny być wzory wartości kulturowej, które zapewniłyby kobietom świadczącym usługi seksualne uznanie; jakie formalne prawa przyczyniłyby się do poprawienia sytuacji kobiet świadczących usługi seksualne; jakie rozwiązania poprawiłyby ich sytuację ekonomiczną, tak aby nie miały przeszkód do uczestnictwa w życiu społecznym (Outshoorn 2004b).

Walki o uznanie toczą się w określonym politycznym i społecznym kontekście. To struktury możliwości, które odgrywają kluczową rolę w mobilizacji, jak również w strategiach, których używają ruchy społeczne, aby osiągnąć swoje cele (Tarrow

1994; Keck, Sikkink 1998; Kriesi 2004; Mccammon i in. 2007). Składają się na nie okoliczności społeczne, ekonomiczne, kulturowe i historyczne. Kluczowa jest także dyskursywna struktura możliwości (Ferree 2009), a więc funkcjonujące w danym społeczeństwie przekonania, także zinstytucjonalizowane w prawie, dotyczące – w tym przypadku – pracy seksualnej. W Polsce dyskurs ten sytuuje kobiety świadczące usługi seksualne bądź to w obszarze dewiacji i patologii społecznej (dyskurs naukowy, zob. Imieliński 1990; Gąsiorowska 2003; Sztobryn-Giercuskiewicz 2004; Jędrzejko 2006; Gardian 2007; Charkowska 2010; Sosnowska 2011; Budyn-Kulik 2014) lub w sferze kryminalnej (Płatek 2013). W konsekwencji „*en bloc* traktowana jest jako niezgodna z zasadami współżycia społecznego” (Płatek 2013: 17).

Z drugiej strony dla podejmowania działań zbiorowych związanych z polityką uznania kluczowe są procesy kulturowe i kontekst społeczny składające się na dyskursywną strukturę możliwości, która „wpływa na to, co jest politycznie możliwe do powiedzenia, co z kolei wpływa na prawdopodobieństwo zmiany polityk publicznych braku uznania” (Hobson 2005: 7). Jest to szczególnie ważne w kontekście dyskusji wokół kwestii pracy seksualnej, w szczególności wewnątrz ruchu feministycznego (O'Neill 2001; Davidson O'Connell 2002). Różnice zdań w tym obszarze są niezwykle spolaryzowane i dotyczą zarówno genezy, poprzez konsekwencje, aż do znaczenia społecznego i moralnego świadczenia usług seksualnych (O'Neill 2001: 82). Stanowisko abolicjonistyczne, sformułowane przez radykalne feministki, widzi świadczenie usług seksualnych przez kobiety jako ekstremalną formę przemocy

wobec kobiet, która jest nieodłącznie wpisana w system patriarchalny (Dworkin 1993; Barry 1995; Raymond 2013)⁷. Pracownice seksualne widziane tu są przede wszystkim jako ofiary. W nurcie tym uznanie kobiet świadczących usługi seksualne, a więc zapewnienie im równego udziału w życiu społecznym, polegałoby na abolicji, a więc zlikwidowaniu pracy seksualnej i zapewnieniu kobietom możliwości zarobienia pieniędzy w innych, „normalnych”/ „godnych” zawodach. Z punktu widzenia rozwiązań politycznych wszelkie działania mające na celu ograniczenie prostytucji, jak na przykład karanie klientów, są preferowanymi rozwiązaniami (Ekberg 2004; Raymond 2006; European Women's Lobby 2010). Jednocześnie uznanie to ogranicza się do kobiet zidentyfikowanych jako ofiary. Kiedy kobiety świadczące usługi seksualne domagają się uznania zdefiniowanego w odmienny od abolicjonistycznego, chociażby uznania jako pracownice, ich głos jest dewaluowany (Hahn, Holzscheiter 2013), są nawet określane mianem „lobby sutenerskiego” (ICRSE 2016: 13).

Zdecydowanie na przeciwnym biegunie sytuują się proseksualne feministki oraz pracownice sek-

⁷ W nurcie radykalnym już od lat 60. teoretyczki definiowały prostytucję jako „krańcową redukcję kobiet jako obiektów seksualnych, które mogą być kupowane i sprzedawane do seksualnego niewolnictwa, które leży u podstaw małżeństwa oraz prostytucji i stanowi podstawę opresji kobiet” (Jeffreys 1997: 2). Inne zarzuty kierowane pod adresem prostytucji to związek z kapitalistycznym wyzyskiem kobiet (Overall 1992: 709), brak wolnego wyboru w pracy seksualnej, niesymetryczność relacji między kobietą a klientem (Overall 1992: 712). I choć kobiety świadczące usługi seksualne widziane są jako ofiary, bywają również postrzegane przez abolicjonistki jako stronniczki patriarchy: „Raczej niż obalać patriarchalną ideologię, działania prostytutek i tego przemysłu jako całości służą podtrzymaniu społecznego podporządkowania kobiet. W rzeczy samej, istnienie prostytucji oznacza, że kobiety mogą «czerpać ekonomiczne zyski z patriarchy»” (Shrage 1989: 357).

sualne (Vance, Snitow 1984; Nagle 1997). Carol Leigh jest jedną z aktywistek, która włącza kwestię praw pracownic seksualnych do dyskursu feministycznego. Jej zdaniem, określenie „praca seksualna” jest z gruntu feministyczne (Leigh 1997). Ruch pracownic seksualnych, rozpoczęty w 1973 przez takie organizacje jak COYOTE w USA (Jenness 1990), był częścią – jak zauważają Agata Dziuban i Luca Stevenson (2018) – szerszej mobilizacji na rzecz wolności seksualnej, prawa do samostanowienia i walki z wykluczeniem społecznym. Jednocześnie ruch ten zgłasza podstawowy postulat, którym jest akceptacja pracy seksualnej jako formy zarobkowania (Leigh 1997). Jak zauważa Valerie Jenness w odniesieniu do korzeni ruchu pracowników seksualnych, „COYOTE próbował zmienić dyskurs otaczający prostytucję poprzez odcięcie jej z jej historycznych korzeni związanych z grzechem, zbrodniami i nielegalnym seksem. COYOTE umiejscawia problem społeczny związany z prostytucją jasno w dyskursie pracy, wyboru i praw obywatelskich” (1990: 404). Uznanie dla kobiet świadczących usługi seksualne z tej perspektywy to zapewnienie im równego uczestnictwa poprzez uznanie ich prawa do decydowania o sobie i sposobie dysponowania własnym ciałem; uznanie jako pracownic, zapewnienie bezpiecznych warunków pracy i dostępu do sprawiedliwości (np. w kontaktach z policją lub w rozprawach sądowych) na równi z innymi obywatel(k)ami, co do tej pory było niezwykle rzadkie (ICRSE 2014). Uznanie to również aktywne włączenie pracownic i pracowników seksualnych w decyzje ich dotyczące, w tym – przede wszystkim – dotyczące regulacji prostytucji, ale też polityk zdrowotnych czy migracyjnych (ICRSE 2005).

Opisane powyżej stanowiska dotyczące pracy seksualnej stanowią możliwości dyskursywne dla wszelkich działań na rzecz kobiet świadczących usługi seksualne. Działania podejmowane przez przedstawicieli społecznych na rzecz kobiet świadczących usługi seksualne będą mieściły się na kontinuum między jednym a drugim stanowiskiem. W dalszej części prześledzę, gdzie sytuuje się FLS i jakie ma to konsekwencje dla uznania pracownic seksualnych w Polsce po 1989 roku.

Pozycja Fundacji La Strada w kontekście polskim i międzynarodowym

Charakter lokalnej mobilizacji w imię praw kobiet świadczących usługi seksualne w dużym stopniu zależy od tego, jak ruch na rzecz praw kobiet⁸ w danym kraju problematyzuje tę kwestię, gdzie na osi między abolicjonizmem a pracą seksualną umiejscowiony jest dominujący pogląd na świadczenie usług seksualnych (Doezema, Kempadoo 1998; Outshoorn 2004b; Levy, Jakobsson 2013; Korsvik 2014). Przede wszystkim należy podkreślić specyficzny charakter ruchu kobiecego w krajach postsocjalistycznych, który dopiero po 1989 roku zaistniał w przestrzeni publicznej. Jest to ścieżka rozwoju alternatywna do feminizmu zachodniego i rozwijająca się w specyficzny dla siebie sposób. Błędem byłoby przekładanie wprost idei wypracowanych w USA czy Zachodniej Europie na grunt środkowoeuropejski (Graff 2003; Cerwonka 2008;

Fojtová 2016a). Kwestie, jakie podejmuje ruch społeczny, dyktowane są przez okoliczności i zasoby (Kriesi 2004), a te kierowały uwagę polskich działaczek kobiecych na inne pola, przede wszystkim walkę z próbami zaostrzenia ustawy o przerywaniu ciąży (Bystydziński 2001; Oleszczuk 2009).

W swoich wypowiedziach późniejsze działaczki FLS, również te związane z Polskim Towarzystwem Feministycznym⁹, zaznaczają, że we wcześniejszych latach 90. w polskim feminizmie kwestia prostytucji nie istniała, temat ten pojawia się dla polskich działaczek kobiecych po raz pierwszy wraz z akcją aktywistek z holenderskiej fundacji Stichting Tegen Vrouwenhandel (STV), które szukały w Polsce (i Czechach) osób chcących zaangażować się w projekt mający na celu wsparcie kobiet – ofiar handlu ludźmi pochodzącymi z Europy Środkowej wykorzystywanymi w sektorze usług seksualnych w Holandii (Oleszczuk 2009). Nie znajdując odpowiedniej organizacji w Polsce, Holenderki postanowiły rekrutować do działania osoby za pośrednictwem ogłoszenia w prasie, wspierając się w tym procesie zasobami Polskiego Towarzystwa Feministycznego. Jak zauważa Irena Dawid-Olczyk:

już miały współpracę z Polską, to znaczy STV, ta holenderska fundacja przeciwko handlowi kobietami i jakby PSF miał pewne wyobrażenie. I to był wspólny projekt, tym „steering committee” było PSF i polska YWCA¹⁰, tak że od początku to było takie pożenione. (IDO)

⁸ Ruch kobiecy (zamiennie z ruch na rzecz praw kobiet) jest tu rozumiany szerzej niż ruch feministyczny, jako wszelkie inicjatywy kobiece mające na celu poprawę sytuacji kobiet (Stetson, Mazur 2002: 15 za Outshoorn 2004a: 5). Ruch feministyczny wchodzi w skład ruchu kobiecego, ale nie jest z nim tożsamy.

⁹ Jedną z pierwszych w Polsce po 1989 roku feministycznych organizacji pozarządowych.

¹⁰ Youth Women Cristian Association.

FLS powstawała jako projekt z konotacjami feministycznymi, a z pewnością jako projekt kobiecy. Jako organizacja kobieca identyfikowały się również działaczki fundacji, tym bardziej że aż do 2012 roku zespół fundacji składał się tylko i wyłącznie z kobiet. Co więcej, było to też powodem do dumy, chociaż przysparzało czasem kłopotów:

My na początku zdecydowanie byłyśmy organizacją kobiecą i definiowałyśmy siebie jako organizację, w której kobiety pracują dla kobiet. Bo naszymi klientkami były w stu procentach kobiety i przede wszystkim kobiety z seks biznesu. I my też tutaj pracowałyśmy wszystkie kobiety, no do 2012 nasza obsada była stuprocentowo kobieca. I też jak ludzie próbowali sobie z nas robić podśmiejki, to my mówiłyśmy: proszę pana, jeżeli mam dać komuś zarobić, to już wolę dać zarobić kobiecie. (JG)

Wyraźnie dystansowały się jednak od feminizmu, który postrzegają jako przedsięwzięcie o charakterze czysto teoretycznym:

Ja w ogóle mam taką teorię, że polski feminizm zatrzymał się tam, gdzie ruszył. To jest, myślę w ogóle problem feminizmu, nie tylko polskiego, że ładnie wygląda w teorii, a jeżeli przyjdzie do praktyki, to coś się tam zacina, i na pewno, na pewno nie jest kierowany do kobiet zwykłych, zwyczajnych, z małych miasteczek. (JG)

A także jako zbyt ograniczony w swoich celach:

Wiesz, to jest trochę tak, że jakbyś popatrzyła na wartości, to dla mnie tą wartością jest sprawiedliwość. A ponieważ tą wartością jest sprawiedliwość,

w moim systemie wartości, wiem, że kobiety są grupą uciskaną, ale chcę im zapewnić równe prawa, a nie coś lepszego. Feministki, które spotykam, myślą o tym właśnie tak, to o to chodzi. (IDO)

Te wypowiedzi liderek ukazują ambiwalentny stosunek do ruchu feministycznego. W optyce działaczek FLS identyfikacja z feminizmem jest zdecydowanie zbyt ograniczająca, w odróżnieniu od bycia organizacją kobiecą. Ta pierwsza postrzegana jako posiadająca zbyt wąski zakres działania, a także jako nieprzystająca do praktycznych celów, które stawia sobie FLS. Jednak przez opinię publiczną, również tę negatywnie nastawioną do ruchów kobiecych, FLS postrzegana jest jako feministyczna – choć w odróżnieniu od innych organizacji feministycznych „dzielnie wojuje z prostytutką i pomaga kobietom wyrwać się z tej matni szaleństwa” (Adamski 2012), jak zauważa prawicowy komentator. FLS bywa traktowana jako „dobre feministki”, akceptowane nawet przez konserwatywną część opinii publicznej.

Projekt, który później przerodził się w Fundację La Strada, wpisał się w zyskującą na sile w Europie i na świecie mobilizację wokół przeciwdziałania handlowi kobietami w celu eksploatacji seksualnej¹¹.

¹¹ Kwestia handlu kobietami łączy ze sobą różne kwestie, poczynając od migracji, poprzez politykę, seks czy prawa człowieka i różnych aktorów – państwa narodowe, instytucje międzynarodowe (np. ONZ), organizacje pozarządowe i grupy aktywistów, oraz migrantów i migrantki. O ile interesy państw narodowych i większości międzynarodowych aktorów instytucjonalnych są dość jednoznaczne – dążenie do kontroli i ograniczenia nieudokumentowanych i nieregularnych migracji (Andrijasevic 2010; Wylie 2016), o tyle postulaty wielu aktorów społecznych działających w obszarze przeciwdziałania handlowi kobietami wpisują się w dużej mierze w feministyczne debaty wokół prostitucji. W działalności tej kwestie pracy seksualnej i handlu kobietami nieodłącznie się zbiegają, co nie jest zjawiskiem nowym, choć krytykowanym przez

Korzystając z międzynarodowego wsparcia i sieci społecznych w kraju, fundacja od początku działała bardzo prężnie. Z jednej strony otrzymała pomoc merytoryczną od partnerek z Holandii, z drugiej strony intensywnie działała na gruncie polskim, próbując zainteresować polskie władze i media tym problemem (Oleszczuk 2009;). W 1995 roku oficjalnie wystartował trzyletni projekt polsko-czesko-holenderski, by potem rozwinąć się w międzynarodową sieć organizacji (w 1997 dołączyła Ukraina, w 1998 – Bułgaria, w 2001 – Białoruś, Bośnia i Hercegowina¹², Mołdawia i Macedonia). Obecnie La Strada – European Network Against Trafficking in Human Beings (dalej LSN), ma swoją siedzibę w Amsterdamie – La Strada International. Wszystkie organizacje w sieci mają wspólne cele i myśl przewodnią, są jednak niezależnymi NGO-sami, działającymi w poszczególnych państwach, jak i na arenie międzynarodowej. LSN stała się znaczącym aktorem wśród europejskich organizacji pozarządowych działających na polu przeciwdziałania handlowi ludźmi (Ratecka 2014). Skupiając się początkowo na handlu kobietami, po kilku latach LSN rozszerzyła swoją działalność na przeciwdziałanie handlowi ludźmi także w innych obszarach oraz bez względu na płeć. FLS, podobnie jak jej odpowiedniczki

w innych krajach, działa w trzech obszarach: jest to przede wszystkim bezpośrednie wsparcie dla ofiar handlu ludźmi; po drugie, to lobbing władz w kierunku rozwiązań korzystnych dla ofiar i szkolenia przedstawicieli policji, sądów i tym podobne; po trzecie, to działalność prewencyjna i medialna (Wijers 2005). Na wszystkich tych polach FLS odniosła duże sukcesy, doprowadzając do stworzenia w 2012 roku finansowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji Krajowego Centrum Interwencyjno-Konsultacyjnego dla Ofiar Handlu Ludźmi (FLS jest główną realizatorką tego działania). Przedstawicielki FLS są członkiniami Krajowego Zespołu ds. Handlu Ludźmi w MSWiA. Fundacja jest stale obecna w mediach i szeroko rozpoznawalna społecznie¹³.

FLS jest kluczowym przedstawicielem społecznym ofiar handlu ludźmi w Polsce, w szczególności kobiet. Twierdzę, że niemal od początku przedstawicielki FLS stały się także menadżerkami uznania kobiet świadczących usługi seksualne. Stało się tak, ponieważ pracownice seksualne przez wiele lat stanowiły znaczącą część osób korzystających ze wsparcia Fundacji¹⁴, a w pierwszych latach działania FLS ofiary eksploatacji w sektorze usług

badaczki i feministki związane z ruchem pracowników seksualnych (Doezema, Kemapdoo 1998; Agustin 2007a; Andrijasevic 2010; Weitzer 2014). Ożywienie dyskusji nad handlem kobietami w ostatnich dekadach XX wieku następuje na skutek szeregu procesów, wśród których Joyce Outshoorn wymienia rosnącą globalną mobilność, zmiany obyczajów seksualnych w zachodnich społeczeństwach, pojawienie się epidemii HIV, a także dyskusowanie kwestii prostytucji w feminizmie i artikulacja nowych postulatów przez kobiety świadczące usługi seksualne (2004a: 8–9). W Europie szczególnie intensywnie temat ten pojawia się po 1989 roku wraz z otwarciem granic i zintensyfikowanymi migracjami z krajów postsocjalistycznych na Zachód (Kligman, Limoncelli 2005; Slany, Krzytssek 2009; Andrijasevic 2010; Davies, Davies 2010; Fojtová 2016b).

¹² Bośnia i Hercegowina przestała być członkiem LSN w 2012.

¹³ W 1998 o działalności FLS słyszało 7% badanych (OBOP 1998), a w 2010 już 16%, i była ona najbardziej rozpoznawalną organizacją pozarządową działającą na tym polu (TNS OBOP 2010). Przedstawicielki FLS uzyskały wiele nagród, w tym m.in. Medal św. Józefa przyznawany przez „Tygodnik Powszechny” w 2004 roku, Nagrodę im. Włodkowica przyznaną przez Rzecznika Praw Obywatelskich w 2011 roku. W 2016 działaczki zostały uhonorowane odznaczeniami państwowymi – Irena Dawid-Olczyk odznaczona zostaje Złotym Krzyżem Zasługi, natomiast pani Joanna Garnier Srebrnym Krzyżem Zasługi i wiele innych.

¹⁴ Fundacja świadczy pomoc pracownikom seksualnym, jeśli doświadczyły eksploatacji lub przemocy w pracy seksualnej w Polsce czy za granicą – przeciwdziałanie eksploatacji prostytucji jest jednym ze statutowych celów FLS (Fundacja La Strada 2017b).

seksualnych były właściwie jedynymi odbiorczyniami pomocy. Stąd też kwestie związane ze świadczeniem usług seksualnych od początku leżały w centrum zainteresowania przedstawicielek FLS. Na sukces FLS w ustanowieniu swojej pozycji jako liderki działań na rzecz kobiet świadczących usługi seksualne w Polsce złożyły się zarówno możliwości polityczne, zasoby dyskursywne, jak też i wsparcie otrzymywane z Holandii i międzynarodowych sieci aktywistycznych. Podstawową sprzyjającą rozwojowi FLS okolicznością była unikalność tego projektu w Polsce – aktywistki zrekrutowane przez STV były pierwszymi przedstawicielkami ruchu kobiecego w Polsce w okresie transformacji ustrojowej, które zajęły się tym tematem. To one we współpracy z Holenderkami wprowadzały do debaty publicznej kwestie praw kobiecych ofiar handlu ludźmi w eksploatacji seksualnej. Co więcej, to również przedstawicielki FLS wywierały naciski na rząd, aby podejmował skuteczne działania w obronie ofiar handlu ludźmi (La Strada International 2010). Zasoby dyskursywne, które umożliwiły skuteczną mobilizację i rozwój organizacji, to wiedza i sposób formułowania problemu, który polskie działaczki nabyły w toku transferu wiedzy z Holandii oraz dzięki kontaktom z sieciami aktywistycznymi, do których dołączyły dzięki udziałowi w międzynarodowym projekcie, mocno już osadzonym w globalnej sieci organizacji przeciwdziałających handlowi ludźmi. Pierwsze lata działalności FLS to intensywna wymiana informacji i wiedzy, liczne wizyty studyjne w Holandii, dzięki którym polskie działaczki zyskały niezbędne *know-how* pracy z ofiarami eksploatacji w seksbiznesie, a także ramy do konstruowania narracji w sferze publicznej na ten temat (jak za-

znaczyły w wywiadach Stana Buchowska i Joanna Garnier). Jak wspomina Teresa Oleszczuk, „Wyjechaliśmy do Holandii na warsztat, poczułyśmy się wtajemniczone i zaangażowane” (2009: 106).

Równie ważnym czynnikiem sprzyjającym sukcesowi FLS jest charakterystyka samego problemu – handlu ludźmi, który jest skuteczną ramą do mobilizacji i zyskania społecznego poparcia. Handel ludźmi, a w szczególności handel kobietami w celu eksploatacji seksualnej, dotyczy problemów, w których mamy do czynienia z krzywdą wobec niewinnych ofiar oraz z łatwymi do zidentyfikowania sprawcami. Wzbudza to silne emocje i posiada wszelkie cechy zidentyfikowane przez Margaret Keck i Kathryn Sikkink jako sprzyjające skutecznej mobilizacji społecznej (1998: 27). Przedstawienie niewinnych kobiet zmuszanych przemocą do świadczenia usług seksualnych przez sieci kryminalistów jest obrazem intensywnie działającym na wyobraźnię, aktywizującym do działania i wsparcia, nawet jeśli obraz w znacznym stopniu upraszcza rzeczywistość (Nieuwenhuys, Pecoud 2007; Andrijasevic 2014). Wykorzystując tę narrację, aby zyskać uwagę publiczności i władz, FLS udało się wprowadzić tę kwestię do przestrzeni publicznej oraz polityk rządowych, jednocześnie stając się ekspertką w tej dziedzinie.

Oddziaływanie FLS jest znaczące nie tylko dla opinii publicznej czy decydentów, ale także dla osób zaangażowanych w ruch kobiecy. Aktywistki FLS jako blisko związane z ruchem feministycznym działają „do wewnątrz” ruchu, wprowadzając kwestie praw kobiet świadczących usługi seksualne i handlu ludźmi do debaty. Stąd też ich pozycja menadżerek uznania jest kluczowa dla zrozumienia

dynamiki dyskusji o pracy seksualnej w polskim ruchu kobiecym, a w szczególności feministycznym. Wpływowi FLS na tę debatę poświęcę następne akapity.

„Prawda i doktryna”

LSN, będąc członkiem Global Alliance Against Trafficking in Women (GAATW)¹⁵, jest umiejscowiona na międzynarodowej mapie organizacji przeciwdziałających handlowi ludźmi zdecydowanie po stronie ruchu popierającego postulat uznania świadczenia usług seksualnych za formę pracy. LSN podkreśla konieczność walki z wszelkimi przejawami handlu ludźmi bez względu na dziedzinę, czy jest to praca w seks biznesie, rolnictwie, czy w gospodarstwach domowych (La Strada International 2004). Oczywiście już samo stosowanie terminologii „pracy seksualnej” wskazuje na rozumienie uznania kobiet świadczących usługi seksualne jako uznanie praw pracowniczych i obywatelskich, w zgodzie z postulatami ruchu na rzecz praw pracowników seksualnych. Nie pozostawiając wątpliwości, po której stronie w debacie jest sieć LSN, w 2013 opublikowane zostało stanowisko sieci na dzień 17 grudnia, czyli Dzień Przeciwno Przemocy Wobec Pracowników Seksualnych. Sygnatariuszki tego dokumentu jasno deklarują, że „zrównanie pracy seksualnej i przemocy przeciwko kobietom prowadzi do kryminalizacji przemysłu, klientów i czasem nawet pracownic seksualnych. W konsekwencji, pracownicy seksualni nie są uznawani jako posiadający prawa oraz pozbawieni narzędzi do swojej obrony przed przemocą i zdobycia

zadośćuczynienia” (La Strada International 2013). Dalej w dokumencie tym postulowany jest jasny rozdział pracy seksualnej i handlu ludźmi.

Na ile te postulaty ogłaszane na poziomie europejskim mają wpływ na sytuację w Polsce? Warto podkreślenia jest fakt, że kwestia podejścia do prostytucji była jedną z kwestii dyskutowanych z kandydatkami do projektu podczas rozmowy rekrutacyjnej. Holenderskie działaczki chciały, aby w projekcie wzięły udział tylko osoby, które nie potępiają prostytucji i przychylają się raczej do perspektywy pracy seksualnej, akceptując wybór kobiet, które w ten sposób zarabiają na życie.

Myślę, że jakoś tam zostałyśmy ustawione „na dzień dobry”, że to ma być tak, a nie inaczej. (...) Myślę, że to, że Holandia to też było ważne, bo my też byliśmy na rozmowie kwalifikacyjnej przepytywane tak bardziej w stronę otwartości, jakiejś tam tolerancyjności. Pytano nas o stosunek do prostytucji między innymi (...). Gdzieś tam jesteśmy wierne temu naszemu holenderskiemu przesłaniu o respektowaniu wolnego wyboru i tyle. Mówimy o seksbiznesie oczywiście. (JG)

Zatem stanowisko, które potem zostało formalnie sformułowane w dokumentach sieci, było jednym z filarów całego projektu. Pełna akceptacja założeń STV była wyzwaniem dla polskich aktywistek:

Starałyśmy się przekonać siebie do poglądu, że kobieta ma pełne prawo wybrać taką ekonomiczną alternatywę. A społeczeństwo ma obowiązek tworzyć atmosferę i prawo, aby zwalczać wyzysk i przemoc w tym biznesie. (...) To była nasza „prawda i doktryna”:

¹⁵ Jest to sieć organizacji przeciwdziałających handlowi ludźmi, wspierająca ruch na rzecz praw pracowników seksualnych.

kobiety mają prawo się prostytuować na własnych warunkach i czerpać korzyści z własnej seksualności. (Oleszczuk 2009: 107)

To przekonanie, może na początku wynikające bardziej z intuicji i ram interpretacyjnych dostarczonych przez bardziej doświadczone partnerki z Holandii, w późniejszych latach zostało poparte praktyką działania. W 2013, podczas debaty Akademii Feministycznej, Irena Dawid-Olczyk, jako jedyna w zasadzie wśród panelistek¹⁶, przyznała kobietom świadczącym usługi seksualne prawo do takiego wyboru:

Ze względu na moją prawoczołwieczą orientację szanuję wszelkie wolne wybory i uważam, że wszyscy mają do tego prawo. (Feminoteka 2013)

Co warto podkreślić, motywacja do uznania wyboru pracy seksualnej wypływa z zastosowania ramy praw człowieka, co pokazuje też na odwołanie się do bardziej ogólnej niż feministyczna ramy. Nawet w kontekście tak zwanego „przymusu ekonomicznego” czy tego wynikającego z zaangażowania emocjonalnego z osobą kontrolującą prostytutkę, na przykład właścicielem agencji towarzyskiej, Irena Dawid-Olczyk mówi:

Nie odbierałabym im możliwości decydowania o sobie, bo w moim odczuciu to by było po prostu nie fair. (Feminoteka 2013)

Zatem na poziomie deklaracyjnym przedstawicielki FLS uznają podmiotowość kobiet świadczą-

cych usługi seksualne, dając im prawo do wyboru tego sposobu zarobkowania. Irena Dawid-Olczyk tak w wywiadzie prasowym podsumowuje stosunek FLS do pracy seksualnej: „La Strada przyjęła zasadę nieoceniania prostytutki” (Dawid-Olczyk 2007). Oficjalna linia fundacji jest wcielana w życie przez konkretne osoby, które mają swoje poglądy na pracę seksualną i poglądy te kształtują również ich działania, sposób mówienia o pracy seksualnej, stosunek do beneficjentek fundacji. Oficjalnie neutralny stosunek do pracy seksualnej jest jednak podszyty pewnym dystansem do decyzji o świadczeniu usług seksualnych. Według działaczek FLS istnieje co prawda pewna kategoria osób, które w sektorze usług seksualnych radzą sobie całkiem dobrze,

są to osoby, które mają jakiś plan, np. „zarobię sobie na drogie studia” albo „zarobię pieniądze na magiel”. (Irena Dawid-Olczyk, Feminoteka 2013),

ale można odnieść wrażenie, że (przynajmniej w Polsce) stanowią one niewielki odsetek osób świadczących usługi seksualne. Widzenie przede wszystkim negatywnych stron pracy seksualnej można tłumaczyć efektem praktyki, stykania się przede wszystkim z najbardziej ekstremalnymi przypadkami eksploatacji pracy seksualnej, którym towarzyszy przemoc i trauma:

Ja głównie pracuję z osobami, które się do nas zgłaszają, bo mają problemy związane z tym i były zmuszane, więc to jest na pewno mój punkt widzenia, bo mało spotykam w swojej pracy [osób – AR], które mają pozytywne doświadczenia, bo one nas nie potrzebują i to jest okej. (IDO)

¹⁶ Pozostałe uczestniczki debaty to Agnieszka Grzybek, Agnieszka Graff, Barbara Błońska, Izabela Desperak i Katarzyna Kwiatkowska.

Jednocześnie pracownice FLS mają jedynie sporadyczny kontakt z pracownikami seksualnymi, które nie doświadczają eksploatacji i pracują w agencjach lub przez Internet, a nawet z tymi pracującymi na ulicy. W efekcie działaczki FLS mają wybiórczy obraz pracownic seksualnych w Polsce, które są widziane jako nieustannie narażone na przemoc i eksploatację, często będąc „zakładnikami rodziny” (IDO), nie będąc, według działaczek FLS, w stanie dokonywać racjonalnych wyborów. W konsekwencji świadczenie usług seksualnych jawi się jako strategia radzenia sobie lub przymus, a nie optymalny sposób utrzymania siebie i rodziny dla dużej części pracownic seksualnych (Ślęzak 2016). Niewątpliwie również dla formułowania spojrzenia FLS na pracę seksualną znaczenie miał realizowany w latach 2000–2001 międzynarodowy program Fenarete¹⁷, mający wzmocnić pracownice seksualne. Joanna Garnier wyjaśnia, że:

Zrobiłyśmy parę lat temu ten projekt Fenarete i my na tym Fenarete jedziemy, jedziemy, jedziemy, chociaż to było lat temu 15 albo lepiej. Ale faktem jest, że Fenarete nas uzbroiło w niesamowitą wiedzę praktyczną. Przy Fenarete miałyśmy kontakt z prawdziwymi żywymi seksworkerkami z krwi i kości. I no wiemy od nich to, co wiemy, dowiedziałyśmy się od nich z pierwszej ręki. (JG)

Intensywne interpersonalne warsztaty podczas tego programu zmusiły uczestniczki do przemy-

ślenia swoich wyborów życiowych. I, jak stwierdza Irena Dawid-Olczyk:

Śmieszne też jest to, że one wszystkie rzuciły prostytucję. (...) Myślę, że (...) nie przez ten trening, ale że jakieś drzwi się otworzyły. (IDO)

Rezygnacja ze świadczenia usług seksualnych przez właściwe wszystkie beneficjentki projektu Fenarete sprawiła, że przedstawicielki FLS wyrobiły sobie pogląd o tym, że niemalże niemożliwe jest pogodzenie samorozwoju i pracy w sektorze usług seksualnych. Projekt Fenarete, choć zaplanowany jako trening zawodowy dla peeredukatorek w środowisku pracownic seksualnych, w relacji Joanny Garnier, jest wspominany niemal jak program „wyjścia z prostytucji”:

Jeżeli ktoś chce wychodzić, to jest to, co my zrobiłyśmy w Fenarete i to rzeczywiście miało sens. (JG)

Fenarete, w założeniach wzmacniający kobiety świadczące usługi seksualne, ułożył się w myśleniu FLS jako program, w toku którego uczestniczki zyskały narzędzia do uzmysłowienia sobie, że świadczenie usług seksualnych jest dla nich niekorzystne życiowo.

„Krzywdzenie siebie”

Przyglądając się osobistej ocenie świadczenia usług seksualnych przez poszczególne działaczki FLS, widać, że nie tyle odbiega ona od oficjalnego stanowiska międzynarodowej La Strady, ile nadaje mu ambiwalencji. Tym bardziej, że ocena ta nie jest jednolita, a każda z liderek (obecnie pracujących w FLS

¹⁷ Projekt Fenarete finansowany ze środków Komisji Europejskiej realizowany był we współpracy z partnerami z Włoch, Francji, Niemiec, Litwy i Holandii w latach 2001–2003 (część z nich to organizacje skupiające pracownice i pracowników seksualnych). Miał na celu, poprzez przepracowanie doświadczenia w pracy seksualnej, wytrenowanie peeredukatorek wśród pracownic seksualnych, a ostatecznie stworzenie grup samopomocowych (Borlone, Macchieraldo 2004; Fundacja La Strada 2017a).

lub tych, które z niej odeszły) ma swoje zdanie na ten temat.

Irena Dawid-Olczyk, będąca w fundacji od początku, jest dość krytyczna wobec komercyjnego świadczenia usług seksualnych. Podczas debaty Feminoteki przyznała, że „ja w wyborze osobistym nie jestem fanką prostytucji i uważam, że może to stanowić pewien problem” (Feminoteka 2013). Z kolei w wywiadzie dla „Tygodnika Powszechnego” jest jeszcze bardziej jednoznaczna: „dobrowolne prostytuowanie się jest krzywdzeniem siebie” (Dawid-Olczyk 2007). Również Stana Buchowska, która do 2010 kierowała FLS, stwierdziła, że „prostytucja to także bardzo uszkadzający zawód” (Buchowska, Sawicka 2006: 22). Oficjalne stanowisko sieci, do której należy FLS, które idzie w parze z postulatami pracownic i pracowników seksualnych, a także epistemologicznym stanowiskiem za nim stojącym, nie przekłada się na akceptację pracy seksualnej jako neutralnej sytuacji przez działaczki polskiego oddziału La Strady. Dawid-Olczyk próbuje rozwiązać też sprzeczność i oddzielić swoje poglądy od swojej pracy:

Mogłabym roztropnie wpływać na świadomość moich podopiecznych, by także to dostrzegły. Ale, po pierwsze, same muszą dojrzeć do takiej świadomości. A po drugie, wykluczony jest tu jakikolwiek przymus czy narzucanie czegośkolwiek. (...) Nie ingerujemy w sytuację, kiedy prostytucja jest dobrowolnie wybrana, jako na przykład źródło utrzymania. (Dawid-Olczyk 2007)

Jednakże pomoc ofiarowana kobietom świadczącym usługi seksualne, świadczona przy przekonaniu

o szkodliwości tego wyboru, nie jest działaniem neutralnym. Jest działaniem zbliżającym FLS do perspektywy abolicyjnej, w której ostatecznym celem jest – jeśli nie likwidacja komercyjnego seksu – to zmniejszenie jego skali. Spójne z tym są często wypowydane poglądy o potrzebie istnienia programów pomagających „wyjść z prostytucji”:

I ja naprawdę uważam, że jak ktoś nie ma głębokiego przekonania, że to jest dobry wybór dla niego – prostytucja, to trzeba mu dać szansę, żeby robił coś innego, jak każdej osobie. (JG)

Zmagania z akceptacją pracy seksualnej jako dopuszczalnego dla kobiet sposobu utrzymania ilustruje też wypowiedź Teresy Oleszczuk, jednej z założycielek FLS, niepracującej już w fundacji:

La Strada ma i musi mieć wyrazisty stosunek do prostytutek, ale nie ma już takiego do prostytucji. La Strada kieruje się zasadą pełnej akceptacji dla osób pracujących w prostytucji, jednak w samej myśli zwalczania handlu kobietami i eksploatacji prostytucji jest zapisany duch abolicjonizmu. Ruchu, który uznaje prostytucję za zło i czyni za nie odpowiedzialnym świat społeczny i polityczny oraz bardzo wyrażnie mężczyzn. (Ośka 1998)

Być może to właśnie identyfikacja z feminizmem, a w szczególności jego drugofalowym, radykalnym odłamem, miała wpływ na widzenie pracy seksualnej jako mechanizmu podporządkowania kobiet. Stana Buchowska, również jedna z pierwszych w ekipie FLS, widziała świadczenie usług seksualnych jedynie jako konieczność, w szczególności w ubogich krajach:

dopóki będą biedne kraje, w których kobiety nie mają możliwości utrzymać siebie i dzieci w inny sposób, prostytutka będzie – niezależnie od istniejącego prawa – bardzo dostępna. (Buchowska, Sawicka 2006: 22)

Bardziej liberalne poglądy na pracę seksualną prezentuje Joanna Garnier, według której nie ma „niczego złego w płaceniu za seks” (JG), natomiast zapytana o szwedzki model, pyta retorycznie:

dłaczego się nam próbuje [wmówić – AR], że jeżeli dwie osoby uprawiają seks i jedna daje drugiej coś w zamian, to dlaczego to jest złe? I dlaczego to należy karać? Tu (...) jest wyraźny, tu jest niejaki dysonans. (JG)

Te zróżnicowane wśród liderek FLS poglądy na pracę seksualną, w większości jednak negatywnie oceniające świadczenie usług seksualnych i jego wpływ na życie pracowników seksualnych, w połączeniu z tematyką handlu ludźmi, która zawsze pojawia się w wypowiedziach liderek FLS, powoduje, że praca seksualna jawi się jako dość niebezpieczne i niepożądane zajęcie, a osoby ją wykonujące prezentowane są jako osoby narażone nie tylko na przemoc, ale też na negatywne konsekwencje dla ich osobowości i stanu psychicznego.

„Program ucywilizowania prostytutki”

Bazując na doświadczeniu wyniesionym z Fenarete oraz pracy z ofiarami handlu ludźmi, FLS nie postrzega kobiet świadczących usługi seksualne jako osób, które mogą w pełni uczestniczyć w życiu społecznym na równi z innymi. Przede wszystkim

nie są to podmioty zdolne do działania w imieniu swojej grupy, zabierania głosu. Ciekawe jest, że przekonania te dotyczą przede wszystkim kobiet pracujących w Polsce. Działaczki FLS miały wiele okazji do kontaktów z aktywistkami praw pracowników seksualnych, czy to przy okazji programu Fenarete (z Włoszkami i Niemkami), czy też przy okazji niezwykle ważnej dla ruchu pracowników seksualnych konferencji „European Conference on Sex Work, Human Rights, Labour and Migration” w 2005 roku w Brukseli. Działania tych organizacji są pozytywnie postrzegane przez przedstawicielki FLS, co więcej, same brały w nich udział. Jak wspomina Joanna Garnier:

Była taka konferencja, prostytutki i ich sojusznicy w Brukseli, ale to było strasznie dawno temu. To ICRSE słynne i był ten manifest, szliśmy z czerwonymi parasolkami. I były takie, warsztaty, to za dużo powiedziane, ale [były – AR] cztery osoby, miało to hasło „pozytywne doświadczenia z prostitucji”. Nie, było tam 5 osób: dwóch facetów, trzy kobiety, jeden Szwed, jeden Francuz. Opowiadali o swoim doświadczeniu seksworkerskim. I Brytyjka, dwie Holenderki chyba. (...) O to, co mnie tam uderzyło, i to jest to, czego ja nie dostrzegam w Polsce, (...) każda z tych osób, która opowiadała, zanim trafiła do seksbiznesu, wykonywała inną pracę, i to, że one w końcu trafiły do seksbiznesu było wynikiem licznych przemyśleń i bardzo, bardzo, bardzo świadomego wyboru. (JG)

Przedstawicielki FLS mają świadomość, że możliwa jest samoorganizacja pracowników seksualnych i doceniają ją, opowiadając z podziwem o aktywistkach, z którymi współpracowały. Jednak stawiają

wyraźną granicę między realiami „zachodnimi” a polskimi. Negatywnie oceniają brak reprezentacji pracownic seksualnych i brak ich głosu w polskiej debacie:

Problemem polskiej debaty prostytucyjnej jest to, że ona się odbywa bez uczestnictwa zainteresowanych. [pauza] Ale myślę, że no Polki nie są Niemkami. (...) Znaczący ruch powinien mieć reprezentantki, ktoś powinien dawać twarz, nawet w masce. I ważne, żeby mówił tym głosem. Natomiast, wiesz, no zawsze będzie rzesza jakaś tam panien, które dorabiają sobie (...) na parkingach i absolutnie nie będą się z tym identyfikować. A od czasu do czasu zadzwonią do nas, żeby się wypłakać, to się zdarza. (...) I mnie to jest ich autentycznie szkoda, bo gdyby się chociaż trochę poidentyfikowały, zawalczyły o swoje prawa, to i lepiej by zarobiły i nie miały takiego poczucia winy. Ale z tym jest problem, wiesz (...) Polska zawsze się ma nijak do reszty świata. (...) my w ogóle mamy problem z seksem i z kasą. (JG)

Jak pokazuje wypowiedź liderki FLS, niezwykle mocno zakorzenione jest przekonanie, że polskie pracownice seksualne, ale też polskie społeczeństwo, nie są gotowe na dyskusję o prawach pracowników seksualnych oraz na aktywność pracowników seksualnych w przestrzeni publicznej. Jednak możliwość wyartykułowania swoich postulatów przez środowisko osób świadczących usług seksualne jest podawana w wątpliwość na podstawie domniemanego braku reprezentatywności:

Uważam, że nie ma takiego momentu, że prostytutki mają prawdziwą reprezentację. W związku z tym

każde rozwiązanie to będzie takie, jak się komu zdaje – mnie, tobie, księdzu, politykowi z SLD. (IDO)

Brak reprezentacji jest zatem widziany, z jednej strony, jako brak osób z odpowiednim kapitałem społecznym i kulturowym do bycia reprezentantkami środowiska pracownic seksualnych, ale też jako polska specyfika – nieumiejętność organizacji, tabuizacja seksualności. Dodatkowo widać przekonanie o tym, że różnorodność doświadczeń pracownic seksualnych sprawia, że w ogóle taka reprezentacja jest niemożliwa. Takie spojrzenie na pracownice seksualne wskazuje na dystans wobec osób świadczących usługi seksualne. Widać tu wyznaczanie granic w kwestii tego, kto może mieć prawo reprezentować kobiety świadczące usługi seksualne i wypowiadać się w sposób autorytatywny o ich sytuacji i postulatach¹⁸.

Bardziej niż samym pracownikom seksualnym liderki FLS ufają wiedzy eksperckiej. Według liderki FLS w Polsce brak przede wszystkim „rzetelnej” wiedzy na temat pracy seksualnej. Stąd postulowane przez nie wielokrotnie przeprowadzenie szeroko zakrojonych badań, co jest także elementem stanowiska FLS dotyczącego prostytucji (Dawid-Olczyk, Garnier, Koba 2017).

¹⁸ Choć badania moje nie obejmują roku 2017, to jednak warto nadmienić, że w roku 2017 pracownice i pracownicy seksualni w Polsce po raz pierwszy „przemówili własnym głosem”. Pracownica seksualna wystąpiła na warszawskiej Manifie, w prasie ukazał się wywiad z nią. Inicjatywa Sex Work Polska, której członkiniami są pracownice seksualne, zorganizowała Sex Work Fest, podczas którego odbyły się warsztaty, prelekcje i seminaria dotyczące pracy seksualnej, z licznym udziałem pracownic i pracowników seksualnych. Na stronie „Krytyki Politycznej” i „Codziennika Feministycznego” ukazał się szereg tekstów dyskutujących pracę seksualną, autorstwa osób z branży.

Nasze stanowisko jest takie, i to też jest spójne – najpierw należy wykonać rzetelne badania na temat prostytucji w Polsce – kto, dlaczego, i tak dalej. Rzetelne badania, naprawdę. (IDO)

Dopiero posiadając „obiektywną” wiedzę o skali i charakterze pracy seksualnej w Polsce, możliwe jest podjęcie jakichkolwiek skutecznych działań, które Joanna Garnier sformułowała w wywiadzie dla „Wysokich Obcasów”: „Zapewnić ludziom sprzedaż seksu z odpowiednią ochroną prawną. Zadbać o oświatę zdrowotną, uwolnić od сутenerstwa” (Staszewski 2012). Podsumowaniem tych postulatów jest czteropunktowy program „ucywilizowania prostytucji” (o czym mówiła Joanna Garnier w wywiadzie) w Polsce, obejmujący skuteczne ściganie zmuszania do świadczenia usług seksualnych, eksploatacji pracy seksualnej oraz handlu ludźmi; przeciwdziałania pracy seksualnej nieletnich; badania sektora usług seksualnych; oraz „Wspieranie wolnego wyboru drogi życiowej osób dobrowolnie sprzedających seks, poprzez podnoszenie ich kompetencji społecznych i zawodowych oraz programy wsparcia lub szkoleń alternatywnych dla osób chcących przestać pracować w prostytucji” (Dawid-Olczyk, Garnier, Koba 2017). Na skali od abolicjonizmu do pracy seksualnej program ten sytuuje się bardziej po stronie „pracy seksualnej”. Jednak język stosowany przez FLS, przede wszystkim używanie terminu „ucywilizowanie”, „prostytucja”, „seksbiznes”, pokazuje, że nie można identyfikować FLS z ruchem pracowników seksualnych. Posługiwanie się terminami uznawanymi za uprzedmiotawiające i stygmatyzujące przez pracowników seksualnych odczytuję jako jeden z elementów wytwarzania władzy i bu-

dowania dystansu. Konsekwentne używanie terminów ze słownika opresyjnego dla pracowników seksualnych (mimo pełnej świadomości ich znaczenia oraz znajomości alternatywnych określeń) pozycjonuje przedstawicielki FLS po stronie innych instytucji, próbujących uporządkować pracę seksualną, podporządkować ją obowiązującym w społeczeństwie normom. Dyskurs tworzony przez FLS nie przyczynia się do emancypacji pracownic seksualnych, a stanowi raczej wiedzę instytucji, zdystansowaną wobec przedmiotu swojego zainteresowania, wykorzystywaną do kontroli i nadzoru (Dziuban, Ratecka 2013). Przedstawicielki FLS patrzą na kobiety świadczące usługi seksualne jak na beneficjentki ich działań, a nie równorzędne podmioty debaty i współpracowniczek. W perspektywie tej pracownice seksualne jawią się jako grupa, *dla której* trzeba coś zrobić, a nie taka, z którą można *wspólnie* wypracować rozwiązania. Zauważmy, że oprócz działań prewencyjnych (w stosunku do osób wykorzystywanych lub nieletnich) podstawowym postulatem są badania oraz programy wsparcia. Nie ma tam mowy o współdziałaniu, wzmocnieniu, upełnomocnieniu (ang. *empowerment*) pracownic seksualnych. Ukazuje to jedną z konstytutywnych dla menadżerek uznania cech – a mianowicie relację władzy i hierarchii. Menadżerki uznania, choć proponują rozwiązania mające na celu – w ich rozumieniu – poprawę sytuacji podmiotów uznania, jednak jasno się od nich dystansują. Świat usług seksualnych konstruowany jest w dyskursie FLS jako odrębna rzeczywistość, w której FLS ma pewne zadania do spełnienia. Menadżerki uznania funkcjonują na innym poziomie niż pracownice seksualne: te pierwsze są uprawnione do definiowania uznania, zarządzania nim,

przypisywania tożsamości oraz formułowania politycznych postulatów; te drugie natomiast są biernymi odbiorczyniami ofiarowanego wsparcia.

W wypowiedziach liderek FLS widać, jak konstruowane są kategorie kobiet świadczących usługi seksualne. Są one nieświadome swojej sytuacji, doświadczają stygmatyzacji, nie mają wiedzy ani niezbędnego kapitału kulturowego i społecznego, aby reprezentować swoje interesy. Doświadczenie z działań w Fundacji sprawiło, że w optyce działaczek FLS wzmocnione/uwłasnowolnione (ang. *empowermed*) pracownice seksualne wycofują się z tego zajęcia, stąd też brak jest w ich środowisku potencjalnych liderek. Wystąpienia publiczne pracownic seksualnych, które miały miejsce w 2017 roku, zostały przez działaczki FLS niedocenione. Obrazuje to konflikt wokół autentyczności i prawa do reprezentowania marginalizowanej grupy. Przedstawicielki FLS zarządzają uznaniem poprzez osłabienie podmiotowości pracownic seksualnych, narzucenie swojej wersji tożsamości marginalizowanej grupie, a w konsekwencji podważają ich zdolność do samoreprezentacji.

Siostry i matki

W efekcie stosunek FLS do kobiet świadczących usługi seksualne jest dwuznaczny. Aktywistki, mimo narzuconego organizacyjnie paradygmatu wyboru, podzielają raczej perspektywę patrzenia na kobiety świadczące usługi seksualne jeśli nie jak na ofiary, to na pewno jako – w przeważającej części – osoby z pewnymi deficytami (czy to emocjonalnymi, czy społecznymi) i niezdolne do samoreprezentacji. FLS poprzez swój dyskurs pracy

seksualnej – może nie wprost potępiający, ale jednak ambiwalentny wobec niej, wytwarza kobiety świadczące usługi seksualne jako osoby, które co prawda posiadają zdolności decyzyjne, jednak nie w pełni zdające sobie sprawę ze skutków swojej decyzji o świadczeniu usług seksualnych. Uznanie zatem jako w pełni podmiotowych osób należy się jedynie tym kobietom świadczącym usługi seksualne, które wykażą się dojrzałością emocjonalną i zaradnością życiową. W opozycji do nich Irena Dawid-Olczyk stawia „bardzo wiele osób, u których istnieje nie tylko przymus ekonomiczny, ale też przymus emocjonalny” (Feminoteka 2013), które nie są już tak autonomiczne. Dla nich Irena Dawid-Olczyk jako rozwiązanie widzi kursy przygotowujące do innych zawodów.

Przykładając zatem miarę Fraserowskiej definicji uznania jako równego uczestnictwa do lastradowego dyskursu pracy seksualnej, można stwierdzić, że jest ono definiowane w różny sposób, w zależności od sytuacji i kontekstu (międzynarodowy, lokalny) wypowiedzianych opinii, a także w zależności od charakterystyki poszczególnych kobiet świadczących usługi seksualne. Ambiwalentny stosunek do pracy seksualnej i częste stwierdzenia o szkodliwości tego zajęcia dla osób w ten sposób zarabiających pieniądze sprawiają, że lastradowe uznanie kobiet świadczących usługi seksualne nie opiera się na akceptacji ich sposobu zarobkowania i wspierania ich w walce o swoje prawa, również w sferze publicznej. Uznanie jest więc w dyskursie i praktyce FLS warunkowe i dystrybuowane różnie między specyficzne kategorie pracownic seksualnych: nie dla każdej kobiety świadczącej usługi seksualne oznaczać ono będzie prawo do – akcep-

owanej przez przedstawicielki fundacji – pracy w seksbiznesie. Twierdzę, że istnieją dwie definicje uznania stosowane przez przedstawicielki FLS dla różnych kategorii kobiet świadczących usługi seksualne. Tylko te kobiety, które „naprawdę świadomie” decydują o takim sposobie zarabiania na życie (ocena tego pozostaje w gestii menadżerek uznania, a nie samych pracowników seksualnych), widziane w są większym stopniu jako podmioty niż osoby, które mniej refleksyjnie podchodzą do świadczenia usług seksualnych. Te pierwsze mogą uzyskać uznanie według paradygmatu pracy seksualnej, pozostałe zostają uznane w myśl paradygmatu abolicjonistycznego. Tym, co jest pożądane społecznie dla tych osób, to zapewnienie im przede wszystkim możliwości rezygnacji z pracy seksualnej. Jednocześnie żadne z nich nie są widziane jako podmioty polityczne zdolne do artikulacji swoich interesów i publicznego ich prezentowania.

Zamiast siostrzanego wsparcia i uwłasnowolnienia kobiety świadczące usługi seksualne w Polsce spotykają się z – dyskretną, ale jednak – postawą moralizatorską. Postawa ta przypomina postawę pierwszych abolicjonistek, zmobilizowanych przez Josephine Butler w Anglii w XIX wieku. Judith Walkowitz (1980a; 1980b) pisze o ówczesnych aktywistkach feministycznych, które chciały pomagać kobietom świadczącym usługi seksualne z perspektywy „matek” i „siostr”. Jako matki domagały się prawa do obrony „córek”, co w konsekwencji powodowało relację władzy między starszymi kobietami z klasy średniej a kobietami z klasy pracującej, którym pomoc była ofiarowana. Mimo opieki i ochrony, jaką oferowały abolicjonistki, stwarzały relację hierarchiczną i dozorującą. Z drugiej strony jako „siostry”,

podchodząc bardziej egalitarnie, podkreślały prawo kobiet świadczących usługi seksualne do „sprzedawania swojego ciała na ulicy nienagabywane przez policję” (Walkowitz 1980b: 125). Tę ambiwalencję odnajduję również w działalności i wypowiedziach przedstawicielek FLS.

Fundację La Strada jako menadżerki uznania można zakwalifikować do „przemysłu pomagania” (ang. *Rescue industry* za Agustin 2007b), a więc przedstawicielki społeczne, które funkcjonują dzięki dostarczaniu usług i świadczeń dla kobiet świadczących usługi seksualne i ofiar handlu ludźmi, przy jednoczesnym dystansowaniu się od grupy beneficjentów. Innym modelem organizacji pracujących z pracownikami seksualnymi są tak zwani mediatorzy (ang. *facilitators*), a więc organizacje ułatwiające (ang. *facilitate*) organizacjom zrzeszającym osoby dyskryminowane, na przykład pracowników seksualnych, zaistnienie w sferze publicznej, przez wsparcie poprzez środki finansowe czy instytucjonalne. Organizacje te stają się swoistymi *gatekeeperami* (Hahn, Holzscheiter 2013: 520), otwierając pracownikom seksualnym furtkę do sfery publicznej zdominowanej przez menadżerów uznania. W ten sposób, według Hahn i Holzscheiter, działa na przykład GAATW. Również najbardziej znana niemiecka organizacja skupiająca pracowniczki seksualne Hydra swoje początki zawdzięcza wsparciu *gatekeeperów*, a więc zasobom udostępnionym przez niemieckie feministki i pracowniczki socjalne (Hydra 1988). FLS jednak od początku działała jedynie jako organizacja pomocowa, niewłączająca do swoich działań pracowników seksualnych, a jedyna próba upelnomocnienia pracowników seksualnych w programie fundacji

(Fenarete) skończyła się – zdaniem przedstawicielek La Strady – porażką. Dlatego też nie stała się zaczynem emancypacyjnego działania dla pracowników seksualnych w Polsce.

Brak niezapośredniczonej wiedzy o pracy seksualnej w Polsce nie przeszkadzał jednak FLS w zbudowaniu mocnej pozycji w Polsce i osiągnięciu statusu menadżerek uznania. To wiedza i doświadczenie liderki FLS były (i nadal są) kluczowym źródłem informacji polskich środowisk feministycznych o świadczeniu usług seksualnych w Polsce i sytuacji kobiet świadczących usługi seksualne. Poglądy prezentowane przez liderki fundacji do niedawna nie miały okazji być skonfrontowane z odmiennymi poglądami na pracę seksualną i stanowiły właściwie jedyny punkt odniesienia w tej dziedzinie w Polsce¹⁹. Będąc najważniejszą w Polsce organizacją podejmującą ten temat, a jednocześnie znajdując się w orbicie feministycznych, FLS jako menadżerki uznania zmonopolizowały ten obszar wśród środowisk kobiecych w Polsce. Polski feminizm, w którym tematy seksualne nigdy nie były szeroko dyskutowane, nie miał też okazji, ani najwyraźniej motywacji, do podjęcia tematu pracy seksualnej. Można powiedzieć, że temat ten pojawia się sporadycznie, od debaty do debaty, bez większych konsekwencji dla wyklarowania się stanowisk czy podjęcia konkretnych działań w tym obszarze²⁰.

¹⁹ Piszę w czasie przeszłym, ponieważ od 2015 roku działa w Polsce inicjatywa Sex Work Polska, która podejmuje działania rzecznicze na rzecz praw pracownic i pracowników seksualnych, jednak omawiany przeze mnie okres nie obejmuje działalności SWP.

²⁰ W 1998 roku odbywa się pierwsza dyskusja zainicjowana przez Oskę i związana z publikacją Biuletynu Oski w 1998 roku. Kolejne odsłony to m.in. publikacja numeru „Prawo

Z pewnością skuteczne zagospodarowanie tematu pracy seksualnej przez FLS nie jest jedynym powodem, dla którego ruch pracowników seksualnych przez długi czas nie miał reprezentacji w Polsce. Ruch feministyczny w Polsce rozwija się swoją trajektorią niezależną od zachodniego feminizmu (Graff 2003) i wypracowuje swój dyskurs, ma swoje pokoleniowe spory i reaguje na bieżące wydarzenia. Podobnie jak nierówności społeczne zostały dostrzeżone przez liderki feministyczne w Polsce dopiero w ostatnich latach, co pociągnęło za sobą krytykę transformacji i kapitalizmu (Kovats 2016), jeszcze później odkryte zostało macierzyństwo (Graff 2014). Kwestie seksualności pozostają nadal marginalnym tematem. Praca seksualna będąca interseksyjnym zjawiskiem, łącząca kwestie seksualności, pracy, migracji, hierarchii społecznych i płci, jest wyzwaniem dla ruchu feministycznego, być może polski feminizm jeszcze do niego nie dojrzał. Można powiedzieć, że nie było „krytycznych zasobów”, które pozwoliłyby na mobilizację w tym obszarze, a eksperckość FLS stała się czynnikiem hamującym poszukiwania alternatywnych ścieżek myślenia o pracy seksualnej i sytuacji kobiet świadczących usługi seksualne.

Z drugiej strony, pomimo raczej abolicyjnych poglądów na prostytucję wśród części polskich fe-

i Płeć” w 2006 roku w całości poświęconego tematowi prostytucji, dyskusja przy okazji mistrzostw świata w piłce nożnej w 2012 roku rozpoczęta przez Joannę Piotrowską z Fundacji Feminoteka (Piotrowska 2012), debata zorganizowana przez Europejskie Lobby Kobiet w 2010 roku i przywoływana już w tym tekście debata w ramach Akademii Feministycznej w Fundacji Henricha Boella w 2013 roku. We wszystkich tych dyskusjach (poza tą organizowaną przez Europejskie Lobby Kobiet), obecne były – w roli panelistek – przedstawicielki La Strady jako ekspertki i osoby mające bezpośredni i bieżący kontakt z kobietami świadczącymi usługi seksualne.

ministek (Feminoteka 2013), rozwiązania prawne, o które walczy ruch neoabolicyjny, czyli przede wszystkim wprowadzone w Szwecji w 1999 roku kryminalizowanie klientów²¹, są praktycznie nieobecne w polskiej debacie. Próba wprowadzenia takich argumentów do dyskusji była konferencja zorganizowana przez polski oddział Europejskiego Lobby Kobiet²² w Warszawie 25 czerwca 2013 roku, która jest częścią ogólnoeuropejskiej kampanii „Together for a Europe free from prostitution”. Konferencja ta jednak nie odbiła się szerszym echem w środowisku feministycznym, a prezentowane podczas konferencji poglądy wzbudziły duże kontrowersje wśród uczestników, w tym przedstawicielek Fundacji La Strada.

Podsumowanie

La Strada zdominowała polski dyskurs na temat pracy seksualnej. Przedstawicielki FLS są menadżerkami uznania kobiet świadczących usługi seksualne, których definicje, sposób problematyzowania komercyjnego seksu i podmiotowości kobiet, które pracują w sektorze usług seksualnych, są bezdyskusyjnie przyjmowane i akceptowane zarówno przez feministki, jak i szerszą opinię publiczną. Działaczki FLS są ekspertkami zarówno w debacie publicznej, jak i dla przedstawicieli rzą-

du czy policji. Co kluczowe dla niniejszego wywo-
du, są również ekspertkami dla środowiska feministycznego i ruchu kobiecego w Polsce. Dominacja dyskursu wypracowanego przez FLS oraz sam fakt, że to organizacja pozarządowa zajmująca się przeciwdziałaniem handlowi ludźmi reprezentuje w sferze publicznej interesy kobiet świadczących usługi seksualne sprawia, że praca seksualna jest w polskim dyskursie nieodłącznie powiązana z handlem ludźmi. „Prostytucja” i handel ludźmi wypowiediane są jednym tchem podczas feministycznych debat nie tylko z powodu łączenia tych dwóch wątków w działalności i wypowiedziach przedstawicielek FLS, ale również przez brak konkurencyjnych dyskursów (które zaczęły się pojawiać dopiero w ostatnich dwóch latach i ich wpływ zaczyna być dopiero widoczny w polskim feminizmie²³). Z drugiej strony jednak, ze względu na umiejscowienie FLS w globalnej dyskusji dotyczącej pracy seksualnej, radykalnie abolicjonistyczne argumenty pojawiają się w Polsce jedynie na marginesie dyskusji o świadczeniu usług seksualnych. To dzięki mocnej pozycji FLS jako stabilnej organizacji pozarządowej, eksperckiej wiedzy zbudowanej na praktycznych doświadczeniach oraz transnarodowej sieci rzeczniczej Fundacji La Strada, także w debatach z polskim rządem, zapewnia swoistą odporność na rozwiązania neoabolicyjne.

²¹ Te rozwiązania są szeroko krytykowane przez ruch pracowników seksualnych i środowiska akademickie za ich nieskuteczność oraz negatywne konsekwencje, których doświadczały w ich efekcie kobiety świadczące usługi seksualne (Holli 2004; Hubbard i in. 2008; ICRSE 2013; Levy, Jakobsson 2013).

²² Czołowej europejskiej sieci organizacji abolicjonistycznej, promującej kryminalizację klientów pracownic seksualnych (EWL 2011).

²³ Ze względu na objętość tego tekstu nie starczy mi miejsca na analizę debat feministycznych dotyczących pracy seksualnej, które ukazały się w mediach (głównie „Krytyce Politycznej”) w ostatnim roku, a także wystąpień przedstawicielek Sex Work Polska na warszawskiej Manifie. Jest to czynnik zdecydowanie zmieniający sposób dyskusji o pracy seksualnej w Polsce, dodający jej dynamiki, a przede wszystkim włączający pracowników i pracownice seksualne do dyskusji. Wydarzenia te z pewnością zasługują na odrębną analizę.

Załącznik 1. Materiały źródłowe

Adamski Łukasz (2012) *Nie tylko strach przed sojuszem z Kościołem powoduje, że feministki nie walczą z prostytutką* [dostęp 5.02.2017]. Dostępny w Internecie: <http://wpolityce.pl/polityka/131857-nie-tylko-strach-przed-sojuszem-z-kościołem-powoduje-ze-feministki-nie-walczą-z-prostytucja-wyzwolenie-do-czego-zobowiązuje?>.

Borlone Pierfranca, Macchieraldo Grazia (2004) *Professional Training for Peer Educators in Prostitution Field*. Comitato per Diritti Civili delle Prostitute.

Buchowska Stana, Ewa Sawicka (2006) *Szwedzki stół*. „Prawo i Płeć” vol. 12, s. 20–22.

Dawid-Olczyk Irena (2007) *Węże i gołębie*. „Tygodnik Powszechny” [dostęp 29.05.2013]. Dostępny w Internecie: <http://tygodnik2003-2007.onet.pl/0,1376409,druk.html>.

Dawid-Olczyk Irena, Garnier Joanna, Koba Laura (2017) *Program ograniczania szkód w prostytucji*. Warszawa: Fundacja przeciwko Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu La Strada.

European Women's Lobby (2011) *Towards a Europe Free from All Forms of Male Violence against Women* [dostęp 15.02.2017]. Dostępny w Internecie: <http://www.womenlobby.org/Backgroundd?lang=en>.

Feminoteka (2013) *Zapis debaty Prostytucja – (nie)legalizować?* [dostęp 15.01.2017]. Dostępny w Internecie: https://www.youtube.com/watch?v=F_MjijUr19k.

Fundacja La Strada (2017a) *Realizowane projekty* [dostęp 10.02.2017]. Dostępny w Internecie: <http://www.strada.org.pl/index.php/vi/la-strada-w-dzialaniu/realizowane-projekty>.

Fundacja La Strada (2017b) *Statut* [dostęp 10.09.2017]. Dostępny w Internecie: http://www.strada.org.pl/images/stories/statut_fundacji_la_strada_2017.pdf.

Hydra (1988) *Beruf: Hure*. Herausgegeben vom Prostituiertenprojekt Hydra. Hamburg: Verlag am Galgenberg.

ICRSE (2005) *The Declaration of the Rights of Sex Workers in Europe*, Brussels [dostęp 12.01.2017]. Dostępny w Internecie: http://www.sexworkeurope.org/sites/default/files/userfiles/files/join/dec_brussels2005.pdf.

ICRSE (2013) *Hands off Our Clients! Advocacy and Activism Tool Kit against the Criminalisation of clients* [dostęp 12.01.2017]. Dostępny w Internecie: http://www.sexworkeurope.org/sites/default/files/resource-pdfs/hands_off_sections_1-3.pdf.

ICRSE (2014) *Structural Violence. Social and institutional oppression experienced by sex workers in Europe* [dostęp 12.01.2017]. Dostępny w Internecie: http://www.sexworkeurope.org/sites/default/files/resource-pdfs/hands_off_sections_1-3.pdf.

ICRSE (2016) *Feminism needs sex workers, sex workers need feminism : towards a sex-worker inclusive women's rights movement* [dostęp 12.01.2017]. Dostępny w Internecie: http://www.sexworkeurope.org/sites/default/files/userfiles/files/ICRSE_Briefingpaper_woman%27s_right_March2016__05.pdf.

La Strada International (2004) *La Strada Mission Statement*, Amsterdam [dostęp 10.02.2017]. Dostępny w Internecie: http://lastradainternational.org/documents/Mission_Statement.pdf.

La Strada International (2010) *15th Anniversary – Reflecting Back* [dostęp 10.02.2017]. Dostępny w Internecie: http://lastradainternational.org/lisidocs/founding_mothers_article_New-sletter.pdf.

La Strada International (2013) *Statement 17 December: International Day To End Violence Against Sex Workers*, [dostęp 10.02.2017]. Dostępny w Internecie: <http://lastradainternational.org/lisidocs/LSI%20statement%2017%20December%20-%20end%20violence%20against%20sex%20workers%20day%20def.pdf>.

Oleszczuk Teresa (2009) *Co legalizować w prostytucji? O fundacji La Strada i różnym rozumieniu prostytucji* [w:] Anna Czerwińska, Joanna Piotrowska, red., *Raport: 20 lat – 20 zmian. Kobiety w Polsce w okresie transformacji 1989-2009*. Warszawa: Fundacja Feminoteka, s. 94–104.

Ośka (1998) *Dyskusja w Ośce* [komputeropis].

Piotrowska Joanna (2012) *Legalizacja prostytucji? Szefowa Feminoteki: Tak*. Audycja radiowa w Tok FM [dostęp 27.05.2013]. Do-

stępny w Internecie: <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,11781118,Legalizacja_prostytucji__Szefowa_Femino-teki__Tak.html>.

Staszewski Wojciech (2012) *Praca w łóżku. Codziennosc polskich prostytutek*. „Wysokie Obcasy” [dostęp 15.02.2017]. Dostępny

w Internecie: <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,53664,12100005,Praca_w_lozku__Codziennosc_polskich_prostytutek.html>.

Wijers Marijan (2005) *La Strada International Association. Facts and Practices*. Amsterdam: La Strada International.

Bibliografia

Agustin Laura Maria (2005) *New Research Directions: The Cultural Study of Commercial Sex*. „Sexualities”, vol. 8, no. 5, s. 618–631.

Agustin Laura Maria (2007a) *Questioning Solidarity: Outreach with Migrants Who Sell Sex*. „Sexualities”, vol. 10, no. 4, s. 519–534.

Agustin Laura Maria (2007b) *Sex at the margins: migration, labour markets and the rescue industry*. London, New York: Zed Books.

Andrijasevic Rutvica (2010) *Migration, Agency and Citizenship in Sex Trafficking*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.

Andrijasevic Rutvica (2014) *The Figure of the Trafficked Victim: Gender, Rights and Representation* [w:] M. Evans i in., eds., *The Sage Handbook of Feminist Theory*. Oxford: Sage, s. 359–373.

Barry Kathleen (1995) *The Prostitution of Sexuality*. New York: NYU Press.

Bernstein Elizabeth (2007) *Temporarily yours: intimacy, authenticity, and the commerce of sex*. Chicago: University of Chicago Press.

Bobako Monika (2010) *Demokracja wobec różnicy: multikulturalizm i feminizm w perspektywie polityki uznania*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

Brents Barbara i in. (2012) *Sex Work and Trafficking Workgroup Working Paper* [w:] Mary Bernstein, ed., *Crossing Boundaries, Workshopping Sexualities. Sociology of Sexualities, Assessing the State of the Field*, s. 34–38 [dostęp 17.05.2017]. Dostępny w Inter-

netecie: <<http://www.asanet.org/sectionsex/documents/miniconferencepapers/workingpapers.pdf>>.

Budyn-Kulik Magdalena (2014) *Psychologiczne i wiktymologiczne aspekty prostytucji* [w:] Marek Mozgwa, red., *Prostytucja*. Warszawa: Wolters Kluwer, s. 257–293.

Bystydziński Jill M. (2001) *The feminist movement in Poland: Why so slow?*. „Women’s Studies International Forum”, vol. 24, no. 5, s. 501–511.

Campbell Rosie, O’Neill Maggie (2013) *Sex Work Now*. London: Routledge.

Cerwonka Allaine (2008) *Traveling Feminist Thought: Difference and Transculturation in Central and Eastern European Feminism*. „Signs: Journal of Women in Culture and Society”, vol. 33, no. 4, s. 809–832.

Charkowska Katarzyna (2010) *Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytutujących się kobiet*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

Dahl Hanne Marlene (2004) *Recognition, Redistribution and Representation in Capitalist Global Society: An Interview with Nancy Fraser*. „Acta Sociologica”, vol. 47, no. 4, s. 374–382.

Davidson Julia O’Connell (2002) *The Rights and Wrongs of Prostitution*. „Hypatia”, vol. 17, no. 2, s. 84–98.

Davidson Julia O’Connell (2003) *“Sleeping with the enemy”? Some Problems with Feminist Abolitionist Calls to Penalise those who*

Buy Commercial Sex. "Social Policy and Society", vol. 2, no. 1, s. 55–63.

Davies John, Davies Benjamin (2010) *So if you are not "Nastasha," who are you? Revealing the other trafficked women and their uses?* [w:] Tiantian Zheng, ed., *Sex Trafficking, Human Rights and Social Justice*. London: Routledge, s. 215–232.

Ditmore Melissa Hope, Levy Anntonia, Willman Alys (2010) *Sex Work Matters*. New York: Zed Books.

Doezema Jo, Kempadoo Kamala, eds., (1998) *Global Sex Workers: Rights, Resistance, and Redefinition*. New York: Routledge.

Dworkin Andrea (1993) *Prostitution and Male Supremacy*. „Michigan Journal of Gender and Law”, vol. 1, no. 1, s. 1–12.

Dziuban Agata, Ratecka Anna (2013) *Od wiedzy instytucji do wiedzy terenu - w stronę demokratycznego wytwarzania wiedzy na temat kobiet świadczących usługi seksualne*. „Studia Humanistyczne AGH”, t. 11, nr 4, s. 99–115.

Dziuban Agata, Stevenson Luca (2018) *Sex workers' self-organising in Europe* [w:] Synnøve Jahnsen, Hendrik Wagenaar, eds., *Assessing Prostitution Policies in Europe*. London: Routledge.

Ekberg Gunilla (2004) *The Swedish Law that Prohibits the Purchase of Sexual Services: Best Practices for Prevention of Prostitution and Trafficking in Human Beings*. „Violence Against Women”, vol. 10, no. 10, s. 1187–1218.

Ferree Myra Max (2009) *Inequality, intersectionality and the politics of discourse: Framing feminist alliances* [w:] Emanuela Lombardo, Meier Petra, Mieke Verloo, eds., *The Discursive Politics of Gender Equality: Stretching, Bending and Policy-Making*. London: Routledge, s. 86–104.

Fojtová Simona (2016a) *Contested Feminism: The East/West Feminist Educators in the 1990* [w:] Iveta Jusová, Jiřina Šiklová, eds., *Czech Feminisms: Perspectives on Gender in East Central Europe*. Bloomington, Indianapolis: Indiana University Press, s. 111–125.

Fojtová Simona (2016b) *Sex Work, Migration and Law. La Strada and Human Trafficking in the Czech Republic* [w:] Iveta Jusová, Jiřina Šiklová, eds., *Czech Feminisms. Perspectives on Gender in East*

Central Europe. Bloomington, Indianapolis: Indiana University Press, s. 189–204.

Fraser Nancy (2005) *Sprawiedliwość społeczna w epoce polityki tożsamości* [w:] Nancy Fraser i Axel Honneth, *Redystrybucja czy uznanie? Debata polityczno-filozoficzna*. Przełożyła Monika Bobako. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, s. 27–110.

Fraser Nancy (2007) *Feminist Politics in the Age of Recognition : A Two-Dimensional Approach to Gender Justice*. „Studies in Social Justice”, vol. 1, no. 1, s. 23–35.

Fraser Nancy, Honneth Axel (2005) *Redystrybucja czy uznanie. Debata polityczno-filozoficzna*. Przełożyli Monika Bobako, Tomasz Dominiak. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP.

Gardian Renata (2007) *Zjawisko sponsoringu jako forma prostytucji kobiecej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

Gąsiorowska Małgorzata (2003) *Prostytucja jako zjawisko i problem społeczno – wychowawczy*. Bydgoszcz: Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego.

Graff Agnieszka (2003) *Lost between the waves: The paradoxes of feminist chronology and activism in contemporary Poland*. „Journal of International Women's Studies”, vol. 4, no. 2, s. 100–116.

Graff Agnieszka (2014) *Matka feministka*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

Gubrium Jaber F., Holstein James A. (2009) *Analyzing narrative reality*. London: Sage.

Hahn Kristina, Anna Holzscheiter (2013) *The Ambivalence of Advocacy: Representation and Contestation in Global NGO Advocacy for Child Workers and Sex Workers*. „Global Society”, vol. 27, no. 4, s. 497–520.

Haraway Donna (1998) *Situated Knowledges: The Science Question in Feminism and the Privilege of Partial Perspective*. „Feminist Studies”, vol. 14, no. 3, s. 575–599.

Hardy Kate, Saah Kingston, Teelaa Sanders, red. (2010) *New Sociologies of Sex Work*. Surrey: Ashgate.

- Hobson Barbara (2005) *Introduction*. „Social Politics: International Studies in Gender, State & Society”, vol. 12, no. 1, s. 1–2.
- Holli Anne Maria (2004) *Debating prostitution/trafficking in Sweden and Finland*. Wsytaenie na *Second Pan-European Conference n EU Politics*. Bologna, Italy, s. 24–26 [dostęp 15.02.2016]. Dostępny w Internecie: <<http://www.jhubc.it/ecpr-bologna/docs/561.pdf>>.
- Holstein James A., Gubrium Jaber F. (2009) *Praktyki interpretacyjne a działanie społeczne* [w:] Norman K. Denzin, Yvonna. S. Lincoln, red., *Metody badań jakościowych*. T. 12. Przekł. Katarzyna Iwińska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 677–706.
- Honneth Axel (2004) *Recognition and Justice: Outline of a Plural Theory of Justice*. „Acta Sociologica”, vol. 47, no. 4, s. 351–364.
- Hubbard Phil, Matthews Roger, Scoular Jane (2008) *Regulating sex work in the EU: prostitute women and the new spaces of exclusion*. „Gender, Place & Culture”, vol. 15, no. 2, s. 137–152.
- Imieliński Kazimierz (1990) *Manowce seksu: prostytucja*. Łódź: Res Polonia.
- Jenness Valerie (1990) *From Sex as Sin to Sex as Work: COYOTE and the Reorganization of Prostitution as a Social Problem*. „Social Problems”, vol. 37, no. 3, s. 403–420.
- Jeffreys Shelia (1997) *The idea of prostitution*. Melbourne: Spinfex Press.
- Jędrzejko Mariusz (2006) *Prostytucja jako problem społeczny, moralny i zdrowotny*. Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora.
- Keck Margaret E., Sikkink Kathryn (1998) *Activists beyond borders: advocacy networks in international politics*. Ithaca, NY: Cornell University Press.
- Kligman, Gail, Limoncelli Stepahnie A. (2005) *Trafficking Women after Socialism: To, Through, and From Eastern Europe*. „Social Politics: International Studies in Gender, State & Society”, vol. 12, no. 1, s. 118–140.
- Kompridis Nikolas (2007) *Struggling over the Meaning of Recognition: A Matter of Identity, Justice, or Freedom?*. „European Journal of Political Theory”, vol. 6, no. 3, s. 277–289.
- Korsvik Trine Rogg (2014) *“Pornografi er teori, voldtekt er praksis”: Kvinnekamp mot voldtekt og pornografi i Frankrike og Norge ca. 1970-1985*. Praca doktorska, Universitetet i Oslo.
- Kovats Eszter, red., (2016) *Solidarity in Struggle. Feminist Perspectives on Neoliberalism in East-Central Europe*. Budapest: Friedrich Ebert Stiftung.
- Kriesi Hanspeter (2004) *Political context and opportunity* [w:] David. A. Snow, Sarah. A. Soule, Hanspeter Kriesi, eds., *The Blackwell companion to social movements*. Oxford: Blackwell, s. 67–90.
- Leigh Carol (1997) *Inventing Sex Work* [w:] Jill Nagle, ed., *Whores and Other Feminists*. New York: Routledge, s. 223–231.
- Lerum Kari, Brents Barbara (2016) *Sociological Perspectives on Sex Work and Human Trafficking*. „Sociological Perspectives”, vol. 59, no. 1, s. 17–26.
- Levy Jay, Jakobsson Pye (2013) *Abolitionist feminism as patriarchal control: Swedish understandings of prostitution and trafficking*. „Dialectical Anthropology”, vol. 37, no. 2, s. 333–340.
- Mccammon Holly J. i.in. (2007) *Movement Framing and Discursive Opportunity Structures: The Political Successes of the U.S. Women’s Jury Movements*. „American Sociological Review”, vol. 72, no. 5, s. 725–749.
- McNay Lois (2008) *Against recognition*. London: Polity.
- Miller Gale (1997) *Becoming miracle workers: Language and meaning in brief therapy*. New York: Aldine de Gruyter.
- Nagle Jill, ed., (1997) *Whores and other feminists*. New York, London: Routledge.
- Nieuwenhuys Celine, Pecoud Antonie (2007) *Human Trafficking, Information Campaigns, and Strategies of Migration Control*. „American Behavioral Scientist”, vol. 50, no. 12, s. 1674–1695.
- O’Neill Maggie (2001) *Prostitution and Feminism*. Cambridge: Polity.
- OBOP (1998) *Polacy o zjawisku handlu kobietami : wiedza o problemie, metody przeciwdziałania*, [dostęp 3.02.2013]. Dostępny w Internecie: <http://tnsglobal.pl/archiw_files/020-98.pdf>.

Overall, Christine (1992) *What's Wrong with Prostitution? Evaluating Sex Work*. „Signs”, vol.17, no. 4, s.705–724.

Outshoorn Joyce (2004a) *Introduction: prostitution, women's movement and democratic politics* [w:] Joyce Outshoorn, ed., *The Politics of Prostitution. Women's Movemenet, Democratic States and the Globalisation of Sex Commerce*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 1–19.

Outshoorn Joyce, ed., (2004b) *The Politics of Prostitution: Women's Movements, Democratic States and the Globalisation of Sex Commerce*. Cambridge: Cambridge University Press.

Platek Monika (2013) *Genderowo-prawne aspekty usług seksualnych w Polsce* [dostęp 15.12.2013]. Dostępny w Internecie: <<http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/Platek2013.pdf>>.

Ratecka Anna (2014) *La Strada Network As an Example of Transnational Mobilization Against Trafficking in Women*. Wystąpienie w ramach konferencji XVIII ISA World Congress of Sociology (13–19.07.2014). Yokohama, Japonia.

Raymond Jance G. (2006) *10 powodów by nie legalizować prostytucji (i prawna odpowiedź na popyt na prostytucję)*. „Prawo i Płeć, t. 12, s. 52–59.

Raymond Jance G. (2013) *Not a choice, not a job: Exposing the myths about prostitution and the global sex trade*. Dulles: Potomac Books.

Sanders Teela, O'Neill Maggie, Pitcher Jane (2009) *Prostitution. Sex Work, Policy & Politics*. London: Sage.

Shrage Laurie (1989) *Should Feminists Oppose Prostitution*. „Ethics”, vol. 99, no. 2, s. 347–361.

Shrage Laurie (1994) *Moral dilemmas of feminism: prostitution, adultery, and abortion*. New York: New York.

Slany Krystyna, Krzytssek Karolina (2009) *Between two lives and two countries. The case of migrant sex workers from Ukraine in Krakow*. Wystąpienie na Warsztatach Młodych Naukowców „Mozaiki Przestrzeni Transnarodowych. Teorie. Metody. Zjawiska”, Instytut Socjologii UW oraz Wydział Humanistyczny AGH, Kraków [dostęp 3.02.2017]. Dostępny w Internecie: <<http://krystyna-slany.pl/pub/Between%20two%20lives%20and%20two%20countries.%20The%20case%20of%20migrant%20sex%20workers%20from%20Ukraine%20in%20Krakow.pdf>>.

Sosnowska Magdalena (2011) *Programy interwencyjne realizowane w środowisku osób świadczących usługi seksualne w Polsce*. „Prace Katedry Socjologii Norm, Dewiacji i Kontroli Społecznej”, vol. 12, s. 127–147.

Ślęzak Izabela (2016) *Praca kobiet świadczących usługi seksualne w agencjach towarzyskich*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Sztobryn-Giercuskiewicz Joanna (2004) *Psychologiczne aspekty prostytucji*. Mysłaków: Wydawnictwo Dajas.

Tarrow Sydeny (1994) *Power in Movement: Collective Action, Social Movements and Politics*. Cambridge: Cambridge University Press.

Taylor Charles (1994) *The Politics of Recognition* [w:] Amy Gutmann, ed., *Multiculturalism: Examining the Politics of Recognition*. Princeton, NJ: Princeton University Press, s. 25–74.

TNS OBOP (2010) *Społeczna świadomość zagrożeń związanych z handlem ludźmi i podejmowaniem pracy za granicą* [dostęp 10.02.2017]. Dostępny w Internecie: <<http://handelludzmi.eu/download/91/12416/TNSOBOPSpolecznaswiadomosczagrozenzwiazanychzhandelmludzmiipodejmowaniempracyzag.pdf>>.

Vance, Carole i Snitow, Ann (1984) *Toward a Conversation about Sex in Feminism: A Modest Proposal*. „Signs: Journal of Women in Culture and Society”, vol. 10, no. 1, s. 126–135.

Walkowitz Judith R. (1980a) *Prostitution and Victorian Society*. Cambridge: Cambridge University Press.

Walkowitz Judith R. (1980b) *The Politics of Prostitution*. „Signs: Journal of Women in Culture and Society”, vol. 6, no. 1, s. 123–135.

Weitzer Roland (2009) *Sociology of Sex Work*. „Annual Review of Sociology”, vol. 35, no. 1, s. 213–234.

Weitzer Roland (2014) *Researching Prostitution and Sex Trafficking Comparatively*. „Sexuality Research and Social Policy”, vol. 12, no. 2, s. 81–91.

Wylie Gillteean (2016) *The International Politics of Human Trafficking*. London: Palgrave Macmillan.

Cytowanie

Ratecka Anna (2018) *Menadżerki uznania. Kształtowanie się dyskursu pracy seksualnej w Polsce 1995–2016*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 14, nr 1, s. 46–73 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>. DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.14.1.03>.

Managers of Recognition. The Development of Sex Work Discourse in Poland 1996-2016

Abstract: This paper concerns the development of sex work discourse in Poland, with special attention given to the role of La Strada Foundation. In my paper, I am introducing the term “managers of recognition,” the social agents who aim at representing women selling sexual services. I will especially investigate the activity of La Strada Foundation, the first and leading initiative in Poland in the field of sex work and trafficking in women. The representatives of La Strada Foundation act as managers of recognition for women selling sexual services in Poland, shaping the discourse on sex work, the perception of female sex workers, and policy solutions in this field. La Strada Foundation and its representatives, as certified managers of recognition, hold dominant position in defining the recognition of sex workers, especially because of its influence on feminist movement in Poland.

Keywords: sex work, managers of recognition, recognition, feminism